

bezpłatnie  
www.ngp.pl**nowa**  
**gazeta praska**

Nakład 25 000 egz.

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20  
sobota 9-14**UWAGA!** promocyjna cena  
koron porcelanowych  
na metalu i cyrkonie

BARC

# Plan Winnicy uchwalony!

BARC będzie musiał pogodzić się z faktem, że nie zbuduje w Białołęce, w rejonie Winnicy, tuż obok osiedla niskich domów i zalesionej skarpy, dwóch 35-piętrowych wieżowców. Nie pozwoli na to miejscowy plan zagospodarowania, właśnie uchwalony przez Radę Warszawy.

Walka o nowe plany zagospodarowania przestrzennego dla tzw. Winnicy Południowej i Anecina Północnego trwa już kilka lat. Decyzję o stworzeniu nowych planów

miejscowych podjęto w 2006 roku. Funkcjonujące do tej pory i prawdopodobnie sfalszowane miejscowe plany zagospodarowania z 2002 r.,

dokończenie na str. 2

## Żałobny dzwon?

Do redakcji przyszedł list. Jego treść powinna zaniepokoić wszystkich, którzy obserwują, co dzieje się w warszawskiej – zwłaszcza tzw. miejskiej - służbie zdrowia. Mowa w nim o atmosferze w szpitalu, która jest pełna strachu i oczekiwania na najgorsze. A wszystko zaczęło się od tego, gdy...

Przypomnijmy: w październiku został odwołany ze stanowiska dyrektor, dr Paweł Obermeyer, który doprowadził do szczęśliwego ukończenia i uruchomienia super nowoczesnego pawilonu, tzw. A2 i stopniowo zaczął podejmować działania, zmierzające do podniesienia prestiżu szpitala: wprowadzono kardiologię, neurochirurgię, chirurgię naczyniową – te dziedziny medycyny, o dostępie do których przedtem prężanie mogli tylko pomarzyć. Nagle okazało się, że młodzi lekarze ubiegają się tu o staż. I dalszą pracę...

Po odwołaniu dyrektora miasto mianowało jako pełniącą obowiązki Halinę Depcik, która znana była jako

dokończenie na str. 6



## Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady audioprotetyka w gabinetach firmy Fonikon, które mieszczą się w przychodni specjalistycznej przy ul. Dąbrowszczaków 5A (tel. 22 392 05 67) oraz vis a vis Szpitala Bródnowskiego przy ulicy Kondratowicza 37 (nr tel. 22 353 06 20).

Proponujemy szeroki wybór nowoczesnych aparatów słuchowych i akcesoriów firmy Oticon, która od ponad 100 lat służy pomocą osobom słabosłyszącym. Zapraszamy! Zbadaj słuch.

**Z tym ogłoszeniem badanie słuchu gratis i 5% rabatu na aparat słuchowy!**

## 0 komunikacji na Białołęce Wschodniej

W ramach forum dyskusyjnego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji w Domu Technika NOT zaprezentowano „Studium obsługi komunikacyjnej wschodniego obszaru dzielnicy Białołęka”. Opracowanie wykonane na zlecenie miasta st. Warszawy w 2010 roku przedstawił jego autorzy: mgr inż. Krzysztof Sarna i mgr Magdalena Sitak z firmy Transprojekt Gdański.

Problemy komunikacyjne we wschodniej części Biało-

łęki nabrzmiewały od lat. Żywiłowa urbanizacja tych terenów nie szła bowiem w parze z zapewnieniem czytelnych i przejezdnych połączeń drogowych ani sprawnej komunikacji miejskiej. Na liczne wnioski mieszkańców w tej sprawie zareagowały w końcu władze miasta, zlecając przygotowanie Studium komunikacji wschodnich obszarów Białołęki. Celem opracowania było przygotowanie koncepcji usprawnienia sys-

dokończenie na str. 2

Producent  
frontów aluminiowych  
Ramki, Drzwi, Fronty

### Oferuje produkty i usługi:

- drzwi suwane i składane
- ramki i fronty kuchenne
- profile aluminiowe Sevroll
- drzwi wewnętrzne PORTA
- lustra łazienkowe (duży wybór)
- cięcia i oklejanie płyty
- fronty akrylowe

[www.mapi-im.pl](http://www.mapi-im.pl), [www.sevroll-bis.waw.pl](http://www.sevroll-bis.waw.pl)

Zapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)  
Warszawa, ul. Radzymińska 116,  
Tel. 22 679 29 19, 22 678 08 42



**Najlepsza pizza!**  
**Najmilsza atmosfera!**  
**Nie boimy się rodzin z małymi dziećmi!**  
**Zapraszamy!**



**ul. Kobiałka 48**  
**tel. 22 741 71 37**  
**500 187 522**  
[www.szkutnia.waw.pl](http://www.szkutnia.waw.pl)

### Burmistrz Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy



Jacek Kaznowski  
wraz z Radą i Zarządem  
serdecznie zapraszają

**18 marca (niedziela), godz. 19.00 (po Mszy Św.)**

**Koncert w wykonaniu Natalii Niemen**  
**z akompaniamentem pianisty Pawła Zareckiego.**  
Wieczernik Kościoła Narodzenia NMP; ul. Klasyków 21/23.  
Wstęp wolny.

**1 kwietnia (niedziela), godz. 19.00 (po Mszy Św.)**

**Koncert Papieski pt. „Subito Santo”**  
**w wykonaniu Moniki Grajewskiej,**  
**Rafała Królikowskiego,**  
**Dariusza Janusa z zespołem.**

W programie koncertu: poezja Błogosławionego Jana Pawła II, poematy: Tryptyk Rzymski, Pieśń o Bogu Ukrytym, Matka, oraz anegdoty i pieśni związane z Jego osobą m.in. Subito Santo, Barka, Janie Pawle Teraz Przyjdź.

Kościół NMP Matki Pięknego Miłości, ul. Myśluborska 100.  
Wstęp wolny.

**1 kwietnia (niedziela), godz. 19.00 (po Mszy Św.)**  
**Koncert - Oratorium pt. „Najważniejsza jest miłość”**  
**w hołdzie**

**Błogosławionemu Ojcu Świętemu, Janowi Pawłowi II**  
**w wykonaniu Klasycznego Kwintetu Dętego**  
**oraz Chóru Warszawskiego Towarzystwa Scenicznego.**

Kościół św. Mateusza Ap. i Ew., ul. Ostródzka 172.  
Wstęp wolny.

## Tykająca bomba z niebezpiecznych odpadów

W naszych wcześniejszych tekstach wspominaliśmy o dwóch rodzajach odpadów niebezpiecznych - o odpadach medycznych i radioaktywnych. Dziś pora na pozostałe odpady z tej bardzo szerokiej kategorii.

Wciąż jeszcze zbyt dużo substancji niebezpiecznych w naszym kraju kończy swój żywot na specjalnych składowiskach czy w mogielnikach. Pociągające, przynajmniej dla zwolenników tej metody, że coraz więcej odpadów

podlega przetwarzaniu w nowoczesnych systemach, służących do spalania. W tym miejscu warto wymienić najpowszechniej występujące odpadowe substancje niebezpieczne. Są to m.in. środki do impregnacji lub konserwacji

drewna, biocydy (związki syntetyczne do zwalczania szkodliwych organizmów w rolnictwie, leśnictwie i przechowalnictwie), pozostałości substancji stosowanych jako rozpuszczalniki, sole hartownicze bez cyjanków i zawierające cyjanki, oleje mineralne i substancje oleiste powstające m.in. w procesach obróbki

dokończenie na str. 12



# Plan Winnicy uchwalony!

dokończenie ze str. 1  
wśród wielu mankamentów miały również taki, że nie określały górnej granicy wysokości budynków wielorodzinnych, zawierając jedynie ogólnikowy wymóg „zharmonizowania z otoczeniem”.

Chodzi o bardzo atrakcyjne dla inwestorów tereny północno-zachodniej części Białołęki. W rejonie ograniczonym ulicami Poetów, Mehoffera, Modlińską i Leśnej Polanki, warszawski deweloper, przedsiębiorstwo BARC, postanowił wybudować ogromne osiedle na 2,5 tys. mieszkań, składające się z gęsto postawionych bloków



**Praska Auto Szkoła**  
Warszawa, ul. Floriańska 12 lok. 5  
tel./fax 22 818 89 68, 602 616 677  
[www.praskaautoszkoła.pl](http://www.praskaautoszkoła.pl)  
kat: A1, A, B  
Kursy stacjonarne i weekendowe.  
Szkolimy profesjonalnie od 20 lat.

o wysokości od trzech do ośmiu pięter. Projekt przewidywał również jeden budynek 18-piętrowy oraz dwa 35-piętrowe wieżowce, przewyższające niejedną okazy gmach w centrum miasta.

Przeciwko tym planom inwestora od kilku lat protestowali mieszkańcy sąsiedniego, odznaczającego się niską zabudową osiedla „Winnica”, właściciele okolicznych domów jednorodzinnych z ulicy Poetów oraz organizacje ekologiczne, stowarzyszenia „Zielone Mazowsze” i „Światowid”. Nowa Gazeta Praska od pięciu lat towarzyszy zmaganiom mieszkańców Winnicy i ekologów o niedopuszczenie do zabetonowania tej części Białołęki. Obecnie wszystko wskazuje na to, że ich walka z deweloperem zakończy się wreszcie sukcesem.

Miesiąc temu (NGP nr 3, 8.02.2012) pisaliśmy o utrzymaniu w mocy przez Naczelny Sąd Administracyjny, pozytywnej dla BARC-a decyzji środowiskowej, dotyczącej budowy wieżowców, wydanej 19 stycznia 2009 r. przez

Biuro Ochrony Środowiska (unieważnionej potem przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, zaskarżonej przez BARC do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego), i apelowaliśmy o szybkie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Winnicy w rejonie Światowida, jako najpewniejszego sposobu na pokrzyżowanie planów dewelopera i rozwiązanie problemu.

Pisaliśmy też o „podwójnym obiegu” postępowania administracyjnego, związanego z wymienioną decyzją środowiskową, który powstał w momencie unieważnienia przez WSA decyzji SKO i nakazaniu pierwszej instancji, czyli BOŚ ponownego rozpatrzenia sprawy. Właśnie wtedy Biuro Ochrony Środowiska, nie czekając na rozstrzy-

gnięcie Naczelnego Sądu Administracyjnego wydało „drugą” decyzję środowiskową. Rozważaliśmy wtedy teoretycznie możliwą, aczkolwiek mało prawdopodobną sytuację, w której sądy administracyjne w „drugim obiegu” wydadzą odmienne orzeczenia niż w „pierwszym” toku postępowania, dotyczącego przecież tej samej inwestycji.

A jednak tak się rzeczywiście stało! 9 lutego Wojewódzki Sąd Administracyjny unieważnił „drugą” decyzję środowiskową. Na chwilę obecną sytuacja jest następująca: w pierwszym postępowaniu sprawa wróciła do I instancji, czyli do Biura Ochrony Środowiska, od którego decyzji można się znowu odwołać. W drugim postępowaniu WSA unieważnił decyzję i sprawa także trafiła do I instancji. Teraz Biuro Ochrony Środowiska powinno połączyć oba postępowania, aby położyć kres tej paradoksalnej sytuacji. Na razie

zainteresowane strony czekają na uzasadnienie sądowych wyroków.

W tej chwili sprawa decyzji środowiskowej dotyczącej projektowanych dwóch wieżowców stała się o tyle mniej ważna, że podczas ostatniej XXXII sesji Rady Warszawy, która odbyła się 23 lutego, stosunkiem głosów 57 - za, wstrzymujących się - 3, uchwalono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla Winnicy w rejonie Światowida część I. Biorąc pod uwagę, że uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia jej w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego, za około półtora miesiąca plan miejscowy będzie dla inwestorów obowiązującym dokumentem.

Najistotniejsze jest to, że plan określa maksymalną wysokość zabudowy wielorodzinnej do 20 m nad poziom terenu (najczęściej jest to nawet 12 m) oraz wskaźnik minimalnej powierzchni

biologicznie czynnej. Mamy więc pewność, że BARC nie będzie mógł zbudować na tym terenie 118-metrowych wieżowców.

Uchwalenie MPZP Winnicy w rejonie ul. Światowida oznacza ukrócenie samowoli inwestorów, którzy nie bacząc na otoczenie, najchętniej budowałiby jak najwyżej, a co za tym idzie - wprowadzenie porządku na terenie Winnicy. Dzięki określeniu granic wysokości oraz wskaźnika maksymalnej gęstości zabudowy nie dopuści do degradacji tej części Warszawy.

J.



**BRUKARSTWO**  
sprzedaż  
układanie  
judor  
[www.koska.galileo.com](http://www.koska.galileo.com)  
Faktor Szamara  
Mabylka, ul. Nadarzyńska 133  
tel. 522 786 18 92, 0606 910 995

## O komunikacji na Białołęce Wschodniej

dokończenie ze str. 1  
temu transportowego i uzyskanie danych niezbędnych, tak przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, jak również przy projektowaniu i realizacji ulic.

Granice studium wyznaczają: Trasa Armii Krajowej (Toruńska), granica miasta, ulice Ornecka i planowana ulica Nowo-Białołęcka, boczna kolejowa do Żerania Wschodniego, ulice Płochocińska i Annapol. Analizowany obszar zajmuje około 30 km<sup>2</sup> - 41% powierzchni dzielnicy Białołęka, który zamieszkuje około 20 tysięcy osób, co stanowi ok. 19% mieszkańców całej dzielnicy. Gęstość zaludnienia wynosi 640 osób/km<sup>2</sup>. Dominuje zabudowa niska i jednorodzinna, co stwarza duże problemy, zwłaszcza w obsłudze tego terenu przez komunikację zbiorową, która opiera się głównie na transporcie autobusowym. Sieć szynowa jest bardzo skromna, ograniczona do ciągu wzdłuż ul. Annapol, co wiąże się z większym stopniem zyskowności przystanków końcowych Annapol oraz Żerań Wschodni, a nie występującym realnym zapotrzebowaniem na tramwaj. Przez rozpatrywany obszar nie przebiegają ani linie kolei, ani metro.

Na potrzeby studium zbadano stan istniejący systemu transportowego, przeprowadzono pomiary ruchu i napełnienia komunikacji zbiorowej oraz indywidualnej. Badania ankietowymi objęto też mieszkańców tego obszaru.

Wyniki nie były zaskoczeniem. Wskazały na największe obciążenie dróg do Centrum, zbyt małą sieć ulic lokalnych, brak chodników, dróg rowerowych, oświetle-

nia, kanalizacji, niską jakość nawierzchni. Dla zapewnienia dostępności komunikacji miejskiej do przystanków są zbyt dalekie (często powyżej 500 m), brak alternatywnych dróg dojazdu do Trasy Toruńskiej. Mieszkańcy zwracali też uwagę na potrzebę budowy linii szybkiego tramwaju do Centrum oraz na brak dróg rowerowych - nie wykorzystany potencjał okolicy. Istnieje praktycznie jedna ścieżka o długości około 5 km, poprowadzona po wschodniej stronie Kanału Żerańskiego.

Przyjęte w opracowaniu rekomendacje kładą nacisk na konieczność stworzenia wygodnych i sprawnych dojazdów do ekspresowej obwodnicy miasta, a także utworzenie dodatkowych, alternatywnych połączeń - tras Mostu Północnego i Olszynki Grochowskiej. Ich realizację uznano za kluczową dla zapewnienia dobrej obsługi komunikacyjnej wschodniego obszaru Białołęki. Także wewnątrz obszaru powinny powstać nowe ulice zbiorcze i dojazdowe zapewniające obsługę wszystkich terenów, przy systematycznej poprawie stanu technicznego istniejącej sieci ulicznej, co wiąże się z możliwością jej lepszego wykorzystania tak przez komunikację miejską, jak i ruch rowerowy.

Niekontrolowana urbanizacja Zielonej Białołęki doprowadziła do błędów, które trudno będzie naprawić bez dużych nakładów finansowych. Bardzo wąskie pasy drogowe utrudniają, a często wykluczają, usprawnienie istniejącej sieci. W wielu przypadkach zwyczajnie nie zmieści się ścieżka rowerowa, a nawet chodnik dla pie-

zych. Stąd rekomendacja, aby przy tworzeniu nowych, lub uaktualnianiu istniejących planów miejscowych, bezwzględnie rezerwować pasy drogowe umożliwiające budowanie ulic o odpowiednich parametrach technicznych.

Choć podkreślano, że zaniechanie, bądź opóźnienie budowy tras Mostu Północnego i Olszynki Grochowskiej będzie skutkowało ciągłym pogarszaniem się warunków ruchu na analizowanym obszarze, wiadomo już, że szanse na realizację trasy Olszynki Grochowskiej w możliwym do określenia czasie są znikome.

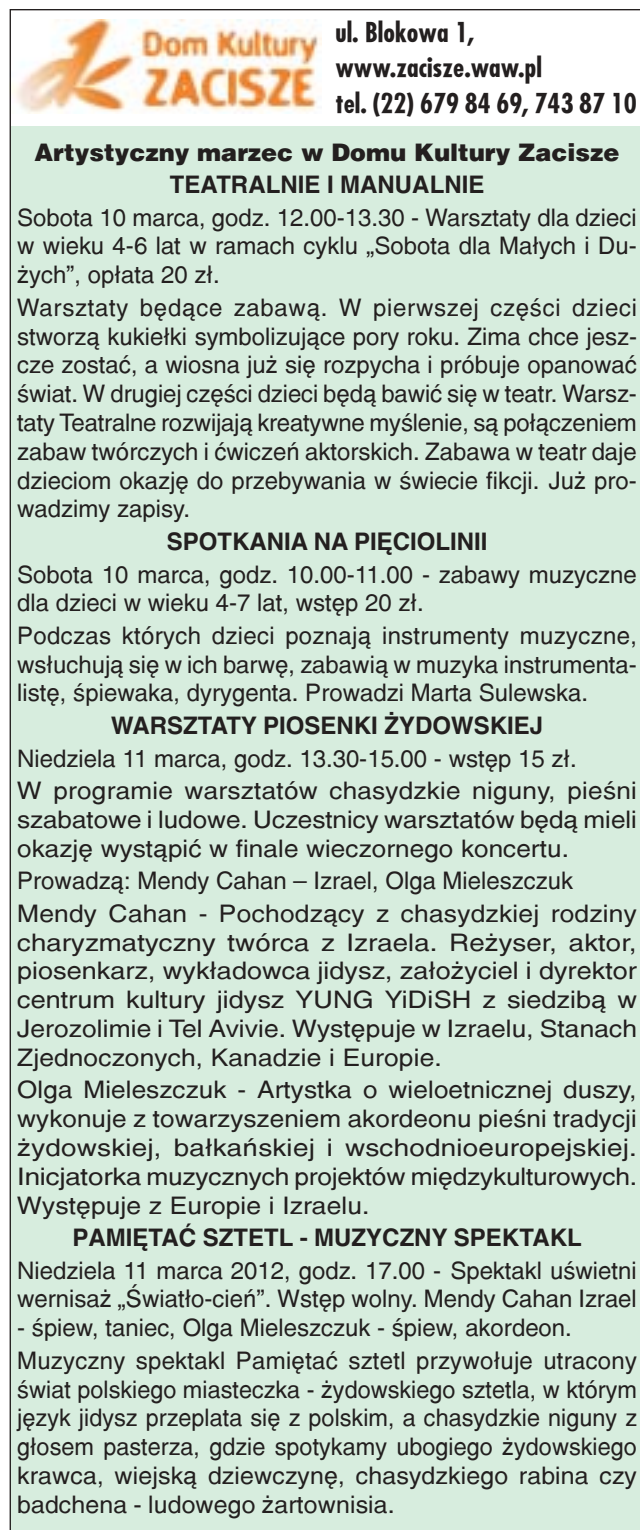
Jednocześnie, powołując się na poważne opracowania naukowe, autorzy studium dowodzili, że założone przez miasto prognozy demograficzne dla omawianego obszaru są zawyżone (w 2015 roku liczba mieszkańców miała wzrosnąć do 36 tysięcy, a w 2035 do 95 tysięcy osób). Tym samym przyjęte w studium wymagania wobec rozwoju sieci komunikacyjnej są skrojone nieco na wyrost. Dotyczy to także analiz wariantów uwzględniających poprowadzenie tędy linii metra bądź linii tramwajowej. Ze względu na mało intensywną zabudowę tramwaj uznano za rozwiązanie optymalne, możliwe do zrealizowania w latach 2016-35. Pewną poprawę sytuacji mają przynieść parkingi „Parkuj i Jedź” przy ul. Annapol i stacjach kolejowych. Priorytet ma komunikacja szynowa. Trwają prace nad przedłużeniem tramwaju od ul. Św. Wincentego do Białołęki Wschodniej. Autorzy opracowania podkreślali też, że przebudowa ul. Wincentego bez tramwaju spowoduje zalew Targówka przez samo-

chody mieszkańców Białołęki i okolic.

Od powstania „Studium obsługi komunikacyjnej wschodniego obszaru dzielnicy Białołęka” minął już ponad rok. Ostatecznie wskazano 17 priorytetowych inwestycji drogowych, które powinny zostać zrealizowane do 2015 roku. W związku z brakami budżetowymi ograniczono się do możliwych do wykonania do tego czasu drobnych zmian i niskonakładowych modernizacji, m.in. przebudowy ul. Berensona i Skarbka z Gór, remontu ul. Watuszewskiej. Zgodnie z rekomendacją zwiększono też częstotliwość kursowania autobusów, zmieniono lokalizację przystanku przy Frachtowej. Pewnych korekt wymagała też część miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, na przykład w kwestii zlokalizowania nowej pętli u zbiegu trasy Mostu Północnego i ul. Ostródzkiej.

Podczas dyskusji podkreślano wagę realizacji linii tramwajowej oraz potrzebę stworzenia możliwości dla bezpiecznego ruchu rowerowego po analizowanym obszarze. Podnoszono też brak analizy obszarów przyległych. Obecni na spotkaniu mieszkańcy okolic ul. Marywilskiej, nie objętych przez omawiane studium, skarżyli się na dotkliwie pogorszenie komunikacji poprzez skrócenie linii 176. Jak wyjaśniono, jest to związane z tworzeniem się korków między ul. Budowlaną a Starzyńskiego, potęgowanych przez pojazdy obsługujące budowę metra. Problemy przewoźnika nie przekonały jednak mocno zdenerwowanych mieszkańców, którzy zapowiedzieli dalsze interwencje w tej sprawie.

Kr.



**Dom Kultury ZACISZE**  
ul. Błokowa 1,  
[www.zacisze.waw.pl](http://www.zacisze.waw.pl)  
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

**Artystyczny marzec w Domu Kultury Zacisze**  
TEATRALNIE I MANUALNIE

Sobota 10 marca, godz. 12.00-13.30 - Warsztaty dla dzieci w wieku 4-6 lat w ramach cyklu „Sobota dla Małych i Dużych”, opłata 20 zł.  
Warsztaty będące zabawą. W pierwszej części dzieci stworzą kukielki symbolizujące pory roku. Zima chce jeszcze zostać, a wiosna już się rozpycha i próbuje opanować świat. W drugiej części dzieci będą bawić się w teatr. Warsztaty Teatralne rozwijają kreatywne myślenie, są połączeniem zabaw twórczych i ćwiczeń aktorskich. Zabawa w teatr daje dzieciom okazję do przebywania w świecie fikcji. Już prowadzimy zapisy.

**SPOTKANIA NA PIĘCIOLINII**  
Sobota 10 marca, godz. 10.00-11.00 - zabawy muzyczne dla dzieci w wieku 4-7 lat, wstęp 20 zł.  
Podczas których dzieci poznają instrumenty muzyczne, wsluchują się w ich barwę, zabawią w muzyka instrumentalistę, śpiewaka, dyrygenta. Prowadzi Marta Sulewska.

**WARSZTATY PIOSENKI ŻYDOWSKIEJ**  
Niedziela 11 marca, godz. 13.30-15.00 - wstęp 15 zł.  
W programie warsztatów chasydzkie niguny, pieśni szabatonowe i ludowe. Uczestnicy warsztatów będą mieli okazję wystąpić w finale wieczornego koncertu. Prowadzą: Mendy Cahan - Izrael, Olga Mieleńczuk Mendy Cahan - Pochodzący z chasydzkiej rodziny charyzmatyczny twórca z Izraela. Reżyser, aktor, piosenkarz, wykładowca jidysz, założyciel i dyrektor centrum kultury jidysz YUNG YiDiSH z siedzibą w Jerozolimie i Tel Avivie. Występuje w Izraelu, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Europie.  
Olga Mieleńczuk - Artystka o wieloetnicznej duszy, wykonuje z towarzyszeniem akordeonu pieśni tradycji żydowskiej, bałkańskiej i wschodnioeuropejskiej. Inicjatorka muzycznych projektów międzykulturowych. Występuje z Europy i Izraelu.

**PAMIĘTAĆ SZTETL - MUZYCZNY SPEKTAKL**  
Niedziela 11 marca 2012, godz. 17.00 - Spektakl uświetni wernisaż „Światło-cień”. Wstęp wolny. Mendy Cahan Izrael - śpiew, taniec, Olga Mieleńczuk - śpiew, akordeon.  
Muzyczny spektakl Pamiętać sztetl przywołuje utracony świat polskiego miasteczka - żydowskiego sztetla, w którym język jidysz przepłata się z polskim, a chasydzkie niguny z głosem pasterza, gdzie spotykamy ubogiego żydowskiego krawca, wiejską dziewczynę, chasydzkiego rabina czy badchena - ludowego żartownisia.



## XXV sesja Rady Dzielnicy Targówek Bez sensacji

20 lutego obrady prowadził Zbigniew Poczesny, głosy liczyła Renata Michałowska. Podjęcie 7 uchwał zajęło radnym 2 godziny.

Najpierw dokonano zmian w uchwale z 2008 roku o powołaniu Młodzieżowej Rady Dzielnicy. Do jej statutu wprowadzono zapis, że dwie kolejne nieusprawiedliwione nieobecności na sesji skutkują uchwałą o uchyleniu mandatu. Uchwałę poparło 13 radnych dzielnicy, 4 wstrzymało się od głosu.

Następnie radni wysłuchali sprawozdania z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej Targówek za rok 2011. Dyrektor Alicja Witoszyńska poinformowała m.in., że na ochronę zdrowia i pomoc społeczną planowano kwotę 17 949 990 zł, wydatkowano 17 920 516,49 zł. Pomoc w formie świadczeń pieniężnych oraz pomocy społecznej otrzymały 4604 rodziny, tj. 9413 osób. Najczęstsze przyczyny trudnej sytuacji życiowej to: ubóstwo, długotrwała choroba, niepełnosprawność, bezrobocie, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa

domowego, alkoholizm. W dyskusji poruszono m.in. sprawy ludzi pochodzenia romskiego na Targówku. Uchwałę, pozytywnie opiniującą sprawozdanie z działalności OPS podjęto 19 głosami, przy 3 wstrzymujących się.

Kolejna uchwała dotyczyła zmian w składach komisji. W związku ze złożoną rezygnacją, Macieja Jankiewicza odwołano z komisji edukacji i kultury oraz budżetu i finansów, powołano do komisji sportu i rekreacji (16 głosów - za, 1 - przeciw, 3 - wstrzymujące się, Agnieszkę Kaczmarek odwołano z komisji budżetu i finansów.

Trzy kolejne uchwały dotyczyły skarg mieszkańców. Jędrzej Kunowski poinformował, że komisja rewizyjna spotkała się z Wiesławem Piotrowskim i Jerzym Pecurą - autorami skargi na odmowę oddania w użyczenie budynku hydroforni przy ul. Orłowskiej, wraz z czynnym przyłączem - na rzecz wspólnoty mieszkaniowej. Wyслуchała też wyjaśnień burmistrza Gadeckiego i po długiej dyskusji uznała skargę za bezzasadną. Za uchwałą o bezzasadności skargi z przyczyn faktycznych i prawnych głosowało 12 radnych, 1 był przeciw, 7 wstrzymało się od głosu.

Również z przyczyn faktycznych i prawnych, za bezzasadną uznano skargę Piotra Korbasa na działanie dy-

rektora SP nr 58. Uchwałę poparło 21 radnych, 2 wstrzymało się od głosu.

Z tych samych przyczyn, ale przy większym zróżnicowaniu głosów (15 - za, 7 - przeciw, 2 - wstrzymujące się), za bezzasadną uznano skargę Anny Miętek-Jasielan na działanie burmistrza w sprawie przydzielenia większego lokalu socjalnego.

Obszerne pisemne sprawozdanie z wykonania załącznika dzielnicy Targówek do budżetu m.st. Warszawy za rok 2011 uzupełniły informacje, podane na sesji przez głównego księgowego Elżbietę Marecką. Dzielnica Targówek zajęła II miejsce, wraz z dzielnicą Mokotów, pod względem realizacji wydatków za rok 2011, a pod względem wykonania dochodów - III miejsce w Warszawie. Dochody zostały wykonane w 109,5% (plan - 75 228 367 zł, wykonanie - 82 392 261 zł). Wydatki zostały zrealizowane w 98,8%, wydatki majątkowe w 88,35%.

Pozytywną opinię o sprawozdaniu wyraziły komisje: bezpieczeństwa, porządku publicznego i inwestycji, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, sportu i rekreacji, infrastruktury i ochrony środowiska, edukacji i kultury oraz rewizyjna; negatywną - komisja budżetu i finansów. Za przyjęciem sprawozdania głosowało 16 radnych, 8 było przeciw.

Zgłoszone interpelacje dotyczyły głównie spraw formalnych, ale z akcentami osobowymi.

Odpowiadając Maciejowi Jankiewiczowi, burmistrz Grzegorz Zawistowski poinformował, że 4 bilety na me-

cze EURO 2012, które dostał Targówek, zostały rozlosowane; członkowie zarządu nie brali udziału w losowaniu. Na pytanie Andrzeja Gapysa, kiedy będzie mógł pływać na basenie na Łabiszyńskiej, padła odpowiedź - bez terminu: basen jest gotowy, trwa procedura odbiorcza. Bartosz Szajkowski, który po raz trzeci upomniał się o informacje na temat prac przy obwodnicy Targówka Mieszkaniowego, złożył w tej sprawie arkusz interwencyjny.

Nie było zgody w ocenie dzieł sztuki w przestrzeni Targówka, konkretnie - dzieł Pawła Althamera. O szczegóły warto zapytać uczestników dyskusji: Krzysztofa Sirko, Macieja Jankiewicza, Krzysztofa Miszewskiego, Andrzeja Gapysa.

## SUPERDENTYSTA

### Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczególnie anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

**Artur Pietrzyk**

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

### STOMATOLOGIA

#### PROMOCJA

- wypełnienia 80-90 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 390 zł
- protezy acetalowe

ul. Jagiellońska 3  
tel. 22 619-99-99

22 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

www.gabinet-dentystyczny.firmy.net

## Czekając na plan

Swoją batalię o przekształcenie czterech działek z nieużytków rolnych o powierzchni całkowitej około 1,4 ha na budowlane Czytelnik rozpoczął w 2007 r., kierując do wójta gminy Dęba Wielkie pismo o zmianę przeznaczenia gruntów stanowiących nieużytki, rowy i pastwiska na działki pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne. Odpowiedź była negatywna, ze względu na obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzony w 2003 roku, gdzie owe działki występowały na terenach rolnych. Czytelnik cierpliwie odczekał kilka lat, licząc, że coś w tej materii się zmieni. Ponieważ nic się nie zmieniło, ponowił swoją prośbę o zmianę przeznaczenia działek.

— Już w 2007, kiedy otrzymałem odmowę zmiany przeznaczenia tych działek byłem zbulwersowany, bo okoliczne działki otrzymały bez przeszkód status budowlanych, a też były to działki rolne. Mało tego, taki status otrzymała w 2003 - chyba cudem - jedna z moich działek na tamtym terenie, 500-metrowy nieużytek rolny. Poczekaliśmy te parę lat i byłem pewien, że tym razem się uda. Złożyłem ponownie wniosek o zmianę przeznaczenia gruntów, powołując się na fakt, iż działki wokół są już budowlanymi, na niektórych trwają prace, na innych stoją tabliczki „działka do sprzedania, o powierzchni takiej to a takiej, w cenie za metr”. Proszę mi powiedzieć, jak mam rozumieć odmowę gminnych urzędników? Mogę takie działania potraktować jedynie jako złośliwość urzędników pod moim adresem. Straciłem najlepsze lata, jeśli chodzi o zainteresowanie budownictwem mieszkaniowym. Teraz trwa zastój budowlany, działki sprzedają się trudniej, a jak będzie w przyszłości - tego nie wie nikt, ale wszyscy

wiedzą, że dno kryzysu jeszcze przed nami. I kiedy już wreszcie doczekam się zmiany statusu moich działek, będę zmuszony sprzedać je za grosze - mówi Czytelnik.

W odpowiedzi na wniosek o zmianę przeznaczenia gruntów otrzymał pismo wójta gminy Dęba Wielkie, w którym czytamy m.in. - (...) Obecnie miejscowość Dęba Wielkie objęta jest miejscowym planem ogólnego zagospodarowania przestrzennego uchwalonym 29 sierpnia 2003 roku, w którym to działki o numerach ewidencyjnych (...) znajdują się w obrębie terenów upraw rolnych oznaczonych symbolem R. Zmiana przeznaczenia Pana działek pod budownictwo mieszkaniowe nastąpi dopiero po uchwaleniu przez radę gminy nowego planu zagospodarowania przestrzennego dla gminy Dęba Wielkie, jednakże będzie to możliwe po przeprowadzeniu procedury formalno - prawnej (...) co jest niestety procesem długotrwałym (...) Odnosząc się do Pana zarzutu dotyczącego kwestii braku odpowiedzi z tut. Urzędu na wniosek

Pana (...) wyjaśniam, że został on w całości uwzględniony na etapie sporządzania dokumentu planistycznego jakim jest Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dęba Wielkie z 29 grudnia 2009 roku. (...) W niniejszym dokumencie planistycznym Pana działki znajdują się w całości w obrębie terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej (...)

O status działek zapytaliśmy Bożenę Zgódkę, inspektora planowania przestrzennego z Referatu Strategii i Rozwoju Urzędu Gminy Dęba Wielkie - Czytelnik musi uzbroić się w cierpliwość. Jego działki w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego znajdują się na terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną i pod usługi, zresztą właśnie na wniosek Czytelnika ich przeznaczenie zostało zmienione. Studium nie stanowi obowiązującego prawa, jest nim dopiero miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Procedury planistyczne już trwają, ale są to procedury długotrwałe i naprawdę nie umiem powiedzieć, kiedy plan powstanie. Przekształcenie działek na budowlane, tych, o których mówi Czytelnik, nastąpiło przed wejściem w życie planu miejscowego z 2003 roku, dotyczy to również 500-metrowej działki Czytelnika. Dziś zmiany przeznaczenia działek nie są możliwe, bowiem wciąż obowiązują ów plan z 2003 roku. Takie jest prawo i nic nie możemy na to poradzić, nie jest to nasza zła wola. Trzeba czekać.

Elżbieta Gutowska

**OKNA PCV**  
**RABAT DO 30%**  
Drzwi antywłamaniowe  
Rolety ♦ Żaluzje  
Verticale ♦ Parapety  
ul. Wysockiego 26  
pawilon 3  
22 675-05-03  
501-108-297

## Poznajmy przewodników

Od szesnastu lat 21 lutego jest Narodowym Dniem Przewodnika Turystycznego. W br. odbył się II forum dla wszystkich przewodników, nie tylko PTTK. 24 lutego w sali konferencyjnej urzędu dzielnicy Praga Północ zaprezentowali się współorganizatorzy pierwszego Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego: Warszawski Oddział Przewodników PTTK z prezesem Jackiem Kowalewskim oraz Fundacja Varsaviana z prezesem Tomaszem Boreją.

Wystąpili także laureaci XL Konkursu Krasomówczego Przewodników PTTK, w którym I miejsce zajął Bartosz Płatek - autor programu „Stawiam na Pragę - śladami Tolka Banana”.

Bezpośrednio po spotkaniu w ratuszu Bartosz Płatek oprowadził grupę uczniów praskich szkół po ciekawych miejscach centrum Pragi. Drugą grupę poprowadziła Dorota Wójcik.

Bartosz Płatek jest studentem III roku prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Przewodnictwo to jego hobby. Lubi czytać publikacje o starej Warszawie. Egzamin na przewodnika turystycznego

zdał w 2010 roku i w tym samym roku po raz pierwszy wziął udział w konkursie krasomówczym. Zwyciężył w następnej edycji, w 2011 roku. Inspiracją jego programu konkursowego była książka Adama Bałdaj „Stawiam na Tolka Banana” i oparty na niej serial filmowy. Dla naszych czytelników Bartosz Płatek przygotował dwa pytania, na temat tej książki:

1. Gdzie mieszkał główny bohater Julek Seratowicz?

2. Na jakiej ulicy znajdował się warsztat samochodowy pana Walędziaka?

Prawidłowe odpowiedzi można znaleźć na dalszych stronach tego numeru NGP.

Co jest najbardziej istotne w pracy przewodnika turystycznego? Zapytaliśmy o to Mieczysława Janiszewskiego, który tej działalności poświęcił ponad połowę swego życia. W odpowiedzi zacytował słowa z wydanych w 1937 roku „Gawęd warszawskich” Franciszka Galińskiego: „Przewodnicy to nie tylko ci, co opowiadają, pokazują piękno, ale też to WIDZA. Od siebie dodał: „Cieszę się, że należę do grona przewodników turystycznych, którzy KIEDYŚ byli jedynymi przewodnikami na świecie, opowiadającymi nie o tym, co jest, a o tym CO BĘDZIE (choć po zniszczeniach wojennych było to smutne).”

PS. W programie Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego 25 i 26 lutego przewidziano po kilkanaście wycieczek po Warszawie i jedną po Serocku. Mamy nadzieję, że informacja o następnej edycji MDPT otrzymamy w takim terminie, że czytelnicy NGP będą mogli zapoznać się ze szczegółowym programem i wziąć udział w wycieczkach. K.

**LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH**  
ul. Kondratowicza 37 (naprzeciwko Szpitala Bródnowskiego)  
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7<sup>30</sup>-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85



# Koncert Praskiej Szkoły Muzycznej

W sobotę 25 lutego, w Sali Koncertowej Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, odbył się doroczny koncert Zespołu Szkół Muzycznych im. Stanisława Moniuszki, mającego swoją siedzibę na Starej Pradze przy ul. Kawęczyńskiej 23/25. W bieżącym roku szkolnym obchodzi on 60-lecie swojej działalności. Uroczysty koncert wpisuje się w obchody tego jubileuszu.

W Zespole Szkół Muzycznych im. Stanisława Moniuszki uczniowie już od pierwszej klasy mogą uczyć się gry na wielu instrumentach, takich jak: fortepian, skrzypce, wiolonczela, perkusja, flet, klarnet, gitara, trąbka i saksofon. Oprócz gry indywidualnej uczą się także muzykowania zbiorowego, uczestnicząc w zajęciach chóru, orkiestry, czy zespołów kameralnych.

Pierwszą część koncertu rozpoczął występ chóru pod dyktando prof. Anny Sobieckiej. Chór ten był wielokrotnie nagradzany w konkursach organizowanych w Polsce i za granicą. W 2008 roku zdobył I miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Szkół Muzycznych Bel Canto w Ostrowie Wielkopolskim, w rok później uhonorowany został Złotym Dyplomem na Międzynarodowym Festiwalu Chórów „Slovakia Cantat”. W jego wykonaniu zabrzmiała piękna, 5-częściowa Messa brève Léo Delibesa. Chór pod dyktando prof. Anny Sobieckiej śpiewał bardzo muzykalnie, idealnie czysto i pięknym brzmieniem świadczącym o doskonale prowadzonym kształceniu emisyjnym. Występ ten był znakomitą wizytówką szkoły!

W dalszej części wystąpili uczniowie klas II–VI, grając solo, z akompaniamentem fortepianu lub w zespołach kameralnych. Występy instrumentalne rozpoczął przygotowany przez prof. Danutę Stradowską kwartet smyczkowy w składzie: skrzypce I – Ludwika Borowska z klasy V; skrzypce II – Jan Hincz z klasy VI; skrzypce III – Maja Kozłowska z klasy V; wiolonczela – Wojciech Bafeltowski z klasy VI. Kwartet ten, bardzo dobrze przygotowany, doskonale zagrał Stoptime rag Scotta Joplina. Drugi utwór tego samego kompozytora The Entertainer, niezwykle trudny pod względem rytmicznym, wykonał przygotowany przez prof. Małgorzatę Czachowską kwintet klarnetowy: Wiktor Wysocki z klasy II, Kacper Sobieszczański i Michał Szlaga z klasy III oraz Mateusz Zieliński i Dariusz Patrykus z klasy IV.

Przygotowane bardzo starannie przez prof. Danutę Stradowską trio fortepianowe klasy IV (Aleksandra Kiełpikowska – skrzypce; Gustaw Bafeltowski – wiolonczela; Jan Durka – fortepian) wykonało miniaturę muzyczną pt. Skowronek Sheili Nelson.

Kolejny zespół kameralny – duet z klasy VI, przygotowany przez prof. Beatę Ludwicką (Hanna Jaskółka – skrzypce i Magdalena Szlendak – wiolonczela) wykonał z akompaniamentem fortepianu (prof. Beata Ludwicka) utwór pt. Baba Jaga Piotra Czajkowskiego.

Występy indywidualne zakończyły uczennice klasy VI, kończące w czerwcu br. 6-letni cykl nauki w szkole muzycznej I stopnia: Gabriela Karasim-Piotrowska z klasy prof. Tomasza Januchty (bardzo pięknie zagrała Nokturn Ignacego Jana Paderewskiego), flectistka Marta Chlebicka, uczennica prof. Joanny Popek (zagrała drugą część Małego koncertu Wilhelma Poppa) oraz Wiktoria Tarczyńska, uczennica prof. Ewy Kamińskiej (bardzo muzykalnie zagrała Preludium G-dur Romana Statkowskiego).

Pierwszą część koncertu zakończył pokaz rytmiczny w wykonaniu uczniów klasy drugiej, przygotowany przez prof. Magdalenę Kopałę. Była to rytmiczno – taneczna interpretacja utworu Camille Saint-Saënsa pt. Akwarium.

Na drugą część koncertu złożyły się utwory w wykonaniu solistów z akompaniamentem orkiestry szkolnej pod dyktando prof. Anny Sobieckiej. W tym miejscu warto zaznaczyć, że prowadzona przez prof. Annę Sobiecką orkiestra zdobyła w 2007 roku I nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Szkół Muzycznych I stopnia.

Wykonawcami partii solowych w pierwszym utworze – Koncercie g-moll RV 565 na dwie wiolonczele i orkiestrę Antonio Vivaldiego był Wojciech Bafeltowski (klasa VI) i Gustaw Bafeltowski (klasa IV) – uczniowie prof. Danuty Stradowskiej. W kolejnym utworze – Koncercie d-moll BWV 1043 na dwoje skrzypiec Jana Sebastiana Bacha – partie solowe wykonali: Jan Hincz, uczeń prof. Bożeny Bindy-Maliszewskiej oraz Alia Chikha, uczennica prof. Bożeny Powichrowskiej.

Bardzo pięknym akcentem na zakończenie programu był utwór Alexa Rowleya Miniatur Concerto G-dur na fortepian i orkiestrę. Wykonawcą partii solowej był Julek Gilewski z klasy czwartej, utalentowany uczeń prof. Małgorzaty Wdziękońskiej. Partię fortepianu pełną elementów wirtuozowskich i trudnych rytmów synkopowanych wykonał bardzo muzykalnie, pięknym dźwiękiem i z dużą swobodą techniczną. Na wysokości zadania stanęła orkiestra szkolna, która pod dyktando prof. Anny Sobieckiej była doskonale przygotowana i bardzo pięknie akompaniowała soliście. Wykonanie to nadawało się do nagrania!

Cały koncert przebiegał pod znakiem doskonałej organizacji. Na samym początku gości przywitał dyrektor Szkoły - Krzysztof Maliszewski, natomiast zapowiedzi kolejnych utworów – bardzo wyraźne i dobrze słyszalne w całej sali – były zasługą uczniów: Kamili Bluzer, Anny Dziekiewicz, Zofii Łoń, Szymona Gorczyca i Wojciecha Ulaskiego. Wszy-

scy wykonawcy – soliści otrzymywali piękne róże, które wręczyli im koleżanki i koledzy.

Na uznanie zasługuje zakończenie opracowana książeczka programowa, zredagowana przez wicedyrektor Danutę Stradowską, ze zdjęciami Rafała Buczyńskiego. Dokładnie

i zgodnie z przebiegiem koncertu wymienione są w nim wszystkie wykonywane utwory. Dowiedzieć się też można, z której klasy są poszczególni wykonawcy, u kogo się uczą, kto ich przygotował do występu i wreszcie kto akompaniował. Obok tych informacji zamieszczone są piękne zdjęcia solistów, zespołów kameralnych, chóru lub orkiestry. Jest to niezwykle cenna pamiątka

dla wszystkich występujących uczniów.

Doroczny koncert był wielkim świętem i wielkim sukcesem Szkoły Muzycznej I stopnia im. Stanisława Moniuszki, potwierdził jej wysoki, w pełni profesjonalny poziom nauczania. Położona na Starej Pradze Szkoła stanowi ważny ośrodek kultury muzycznej zarówno w swojej dzielnicy, jak i w stolicy.

Maria Wacholc

## Ekonomia wrażliwa społecznie

Może to za sprawą kryzysu, a może dużo głębszych i długotrwałych procesów społecznych, z coraz większym zainteresowaniem spotykają się inicjatywy ze sfery ekonomii społecznej. Terminem tym określa się podmioty, których celem nie jest zysk sam w sobie, ale zaspokojenie specyficznych potrzeb społeczności, w których działają.

Konferencja „Ekonomia społeczna na Mazowszu – działania i wyzwania” została zorganizowana w ramach projektu „OWIES czyli Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej na Mazowszu” Biura Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych BORIS.

Ponieważ ekonomia społeczna to zjawisko stosunkowo nowe, trudno o jednoznaczne jego definicje. Aby określić, czym jest przedsiębiorstwo społeczne, sięgniemy do opisu europejskiej sieci badawczej EMES (European Research Network). „Przedsiębiorstwo społeczne to takie, które prowadzi działalność o głównie społecznych celach, której zyski są w założeniu reinwestowane w jej cele lub we wspólnotę, a nie służą dalszej maksymalizacji zysku”. Można przyjąć też kryteria ekonomiczne i społeczne, którymi powinny charakteryzować się inicjatywy ekonomii społecznej. Do ekonomicznych zalicza się: prowadzenie w sposób względnie ciągły, regularny działalności w oparciu o instrumenty ekonomiczne; niezależność, suwerenność podmiotu w stosunku do instytucji publicznych; ponoszenie ryzyka ekonomicznego; istnienie choćby nielicznego płatnego personelu. Kryteria społeczne idealnego przedsiębiorstwa społecznego wydają się znacznie trudniej osiągalne, a są to: wyraźna orientacja na społecznie użyteczny cel przedsięwzięcia; oddolny, obywatelski charakter inicjatywy; specyficzny, możliwie demokratyczny system zarządzania; możliwie wspólnotowy charakter działania, ograniczona dystrybucja zysków. Przy czym podmioty działające w sferze ekonomii społecznej mogą mieć różnicowane formy prawne.

Znajdują się tu zarówno organizacje pozarządowe – stowarzyszenia i fundacje, zakłady aktywności zawodowej (pomoc niepełnosprawnym), centra integracji społecznej (pomoc wykluczonym), jak i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych. Dużą grupę stanowią spółdzielnie – pracy, inwalidów i niewidomych oraz spółdzielnie socjalne. Te ostatnie istnieją na mocy specjalnej

ustawy od 2006 roku i dzięki wsparciu finansowemu przy ich zakładaniu, stały się najpopularniejszą formą prawną wśród podmiotów ekonomii społecznej. Ciekawą formą, bardziej elastyczną w zarządzaniu, mogą stać się w przyszłości także spółki non-profit, które zyski przeznaczają na cele społeczne. Oszacowano, że w najbliższych dwóch latach na Mazowszu może powstać nawet kilkadziesiąt tego rodzaju spółek.

Podmioty ekonomii społecznej mogą pełnić różne funkcje – od dostarczania usług publicznych (np. prowadzenie szkoły lub zajęć dodatkowych, zbiórka i segregacja odpadów – EKON), usług o charakterze wzajemnym (np. banki czasu, spółdzielnia telefoniczna w Tyńcu), przez integrację społeczną, dostarczanie dóbr publicznych i rozwój wspólnot lokalnych, po działalność handlową, produkcyjną i usługi na otwartym rynku.

W dyskusji, podsumowującej dotychczasowe doświadczenia, wzięli udział urzędnicy z urzędu marszałkowskiego, działacze społeczni oraz spółdzielcy. Dotychczasowy rozwój ekonomii społecznej budzi rozczarowanie. Nie ma wystarczających danych o ilości i rodzaju przedsiębiorstw społecznych - urząd marszałkowski próbuje dopiero uporzędować dostępne informacje na ten temat, tworząc bazę danych w ramach Zintegrowanego Systemu Wsparcia Ekonomii Społecznej. Wiadomo, że na 15 tysięcy organizacji pozarządowych na Mazowszu, w Warszawie działa 9,5 tysiąca. Tylko 6% prowadzi działalność gospodarczą, a 15% odpłatną działalność statutową. W samej Warszawie ekonomia społeczna ma się bardzo marnie. Stowarzyszenia przyzwyczyły się do dotacji i niechętnie podejmują ryzyko działalności gospodarczej. Tymczasem tylko całkiem niezależne podmioty są w stanie tworzyć społeczną niezależność. Wiadomo już, że większość środków unijnych pochłonęło promowanie ekonomii społecznej, a nie tworzenie samych przedsiębiorstw społecznych. Ze spółdzielni socjalnych zakła-

danych na Mazowszu w poprzednim okresie finansowania projektów, żadna nie dotrwała do dziś.

Pora najwyższa na wyciągnięcie wniosków z tej lekcji, bowiem w kolejnej perspektywie finansowej 2014-2020 na ekonomię społeczną przeznaczono znacznie więcej pieniędzy niż dziś. Ich właściwe wydatkowanie może być kluczem do rozwoju lokalnych społeczności na Mazowszu. Otwiera to znacznie bardziej optymistyczne perspektywy. Szansą jest ogromny potencjał społeczny, atutem historia oraz walory turystyczne. Ale dla zapewnienia odpowiedniej skuteczności, na rzecz społeczności powinna działać także lokalna gospodarka i lokalni urzędnicy, a z tym bywa różnie.

Spółcznicy przygotowują „Pakt na rzecz ekonomii społecznej”, uwzględniający zmiany umożliwiające rzeczywisty rozwój tej sfery. Ich zdaniem wsparcie powinno być mniej obwarowane przepisami – środki publiczne powinny być dostępne dla każdego, kto ma dobry pomysł na działanie. Ważne jest określenie, jakiego rodzaju zadania samorząd może zlecać przedsiębiorstwom ekonomii społecznej i uwzględnienie ich w postaci klauzul promujących te podmioty w zamówieniach publicznych.

Choć to trudniejsza forma gospodarowania, odżywa też przedwojenny etos spółdzielczy, kładący nacisk na współpracę, współwłasność i współdziałanie. Obowiązuje tu także zasada: „spółdzielnia wspiera spółdzielnię”, co otwiera ogromne pole do współpracy pomiędzy poszczególnymi podmiotami ekonomii społecznej.

Ekonomia społeczna wypełnia nisze, często nieatrakcyjne dla zwykłych przedsiębiorstw, zwłaszcza w zakresie: zabezpieczeń i usług socjalnych, żywienia, opieki nad osobami starszymi i chorymi, prac porządkowych, spraw konsumenckich, pracy zreszeniowej, a także organizowania zaplecza handlowego, rzemiosła, usług sąsiedzkich, edukacji, aktywności w czasie wolnym.

Choć trud i ponoszone ryzyko takiej działalności są wciąż wielkie, to satysfakcją z tego, że pracując dla siebie i na swoim jednocześnie pomaga się innym - może okazać się bezcenna. **Kr.**



# Ulica Jagiellońska

Nie może być żadnych wątpliwości: jest to jedna z najważniejszych – jeśli nie najważniejsza – ulica Pragi. To właśnie nią biegł jedyny po praskiej stronie Wisły ciąg komunikacyjny prowadzący z Północy na Południe. To na niej znajdują się najwspanialsze perły praskiej architektury. To wokół niej mieszczą się najważniejsze praskie świątynie. To tu mieszczą się sklepy, szkoły, tu skupia się praskie życie kulturalne. To właśnie dzieje ulicy Jagiellońskiej są najciekawsze spośród wszystkich innych naszych ulic.

Dawno temu, jeszcze w średniowieczu, powstała osada na Kamionku. Nie była to zwykła wieś. Było to centrum handlowe, administracyjne, a przede wszystkim komunikacyjne. Tu była przeprawa przez płynącą bardzo szerokim korytem – Wisłę. Tu zbudowano pierwszy na Pradze kościół. Stąd rozchodziły się drogi we wszystkich niemal kierunkach.

Jedną z nich, wiodącą na północ, do Serocka, była przedkiem ulicy Jagiellońskiej. Wzdłuż tego nadwiślańskiego traktu szybko powstały miasta i miasteczka. Tuż po opuszczeniu Kamionka wjeżdżało się do miasteczka zwanego Skaryszew, nieopodal którego wyrosło kolejne – nazwane Pragą. Zamek królewski był tuż po drugiej stronie Wisły, więc wspomniane miasta – a szczególnie Praga – doskonale się rozwijały. Tu pracowali rzemieślnicy, tu odbywał się handel, tu wreszcie osiadali Żydzi, zapraszani na Mazowsze przez królów, ale niechętnie wpuszczani do Warszawy przez jej mieszczan. Praga szybko stała się tym, co dzisiaj określibyśmy jako „dzielnica willowa”. Szlachta i dworzanie bardzo chętnie budowali tu domy i dworki. W ten sposób mogli cieszyć się bliskością stolicy, nie będąc narażeni

wszystkie budynki. Ostała się jedynie kaplica Matki Bożej Loretańskiej, dziś obudowana jako pełnowymiarowy kościół.

Umocnienia te uratowały Pragę od zniszczenia podczas kolejnego najazdu Rosjan na Polskę, w 1831 roku. Szturm na Warszawę przeprowadzono wówczas od strony Woli. Praga miała więcej szczęścia. W tym czasie Jagiellońska była już – z polecenia rządu Królestwa Polskiego – zamieniona na trakt rządowy. W 1820 roku nazwano ją ulicą Szeroką. I rzeczywiście, poszerzono ją, utwardzono, opatrzone rogatkami. Rogatki – podobne do tych przy ulicy Grochowskiej – nie zachowały się. Jeśli jednak ktoś chciałby poczuć klimat Królestwa Kongresowego, to może odwiedzić Jabłonę. Jeśli tylko wyjedzie się z Warszawy ulicą Jagiellońską, to miasteczko to przywita nas budynkiem poczty, pełniącym tę funkcję już blisko 200 lat. Właśnie tu kończył się trakt rządowy.

Jednym ze skutków przegranej wojny z Rosją była budowa Cytadeli oraz jej elementów na praskiej stronie Wisły. Był to fort Śliwickiego. (Nb. sam Śliwicki był niezbyt sympatycznym rosyjskim oficerem i dziś fort ten nazywa się fortem Jasińskiego, choć o okolicy mówi się „Śliwice”). Dookoła fortu nie mogły zostać zbudowane żadne murowane budynki. Uwaga inwestorów skupiła się na południowym odcinku ulicy, która straciła swą szlachetną nazwę. Ulica Szeroka została przecięta na pół: w kierunku na

południe, aż do rogatek Grochowskich, przemianowano ją na Moskiewską, natomiast w kierunku północnym, aż do fortu Śliwickiego – nazwano ją ulicą Petersburską. Miejsce „przecięcia” ulicy na dwie części, skrzyżowanie z dzisiejszą ulicą Ks. Kłopotowskiego, stało się centrum Pragi.

Północna część dzisiejszej Jagiellońskiej, ulica Petersburska, leżała zbyt blisko rosyjskich koszar. Szybko przestała być szeroka i wspaniała, a gdy postanowiono zbudować wielkie koszary – ciągnące się aż do dzisiejszej ul. 11 Listopada – niemal przestała istnieć. Inaczej było z południową częścią, z ulicą Moskiewską. Wkrótce stała się najważniejszą ulicą Pragi, zamieszkałą zresztą przede wszystkim przez urzędników rosyjskich, sprowadzonych do Warszawy z głębi carskiego imperium. Dla ich wygody zbudowano nieopodal cerkiew, która dziś jest nieodłączną częścią praskiego krajobrazu. Także gmina żydowska – na Pradze dość nieliczna, ale mająca bogate tradycje – stworzyła zespół placówek religijnych, oświatowych i charytatywnych. W 1845 roku zbudowano synagogę, następnie mykwę, cheder i wspinały neobarokowy Gmach Wychowawczy Warszawskiej Gminy Starozakonnych. Dziś mieści się w nim teatr „Baj”.

Przełom XIX i XX wieku to czas, w którym powstawały na Pradze najokazalsze budynki. Na Jagiellońskiej – tuż przy dzisiejszej alei „Solidarności” – zbudowano okazały gmach gimnazjum męskiego, nieco bardziej na południe powstały wysokie i smukłe kamienice, „niebotyki” – jak je wówczas nazywano. Aż trzy posesje zajmowała kamienica księcia Bronisława Massalskiego. Pięknie ją udekorowano, wykrojono okrągłe naroże, a otynkowaną na biało fasadę ozdabiała barwna cegła. Dom ten, zwany od rzeźb wieńczących dach – domem pod sowami, stoi do dziś. Niestety, fatalnie go zdewastowano.

Gdy w 1915 roku Rosjanie zostali przez Niemców przegrani z Warszawy, ulica szybko nabrała polskiego charakteru. Na krótko ochrzczone ją imieniem Jana Zamoyskiego, jednak szybko nadano jej nazwę, która obowiązuje do dziś. Upamiętniono w ten sposób dynastię królów Polski i wielkich książąt Litwy i przypomniano, że na wschód od Bugu wciąż żyją ci, nad którymi państwo polskie powinno rozciągać swoją opiekę.

Kolejna, II wojna światowa, zrujnowała wiele ulic Warszawy, jednak z Jagiellońską obszedła się dość łaskawie. Przetrawiała nawet synagoga, a Armia Czerwona urządziła w niej szpital. Pod sowiecką administracją synagoga jednak została zdewastowana, podobnie zresztą jak większość budynków wzdłuż ulicy. Niejako przy okazji zdewastowano zresztą także samą ulicę. Jej północnemu odcinkowi, prowadzącemu obok Fabryki Samochodów Osobowych w stronę Żerania, nadano nazwę alei Stalingradzkiej. W ten sposób po raz kolejny upamiętniono Stalina. Po śmierci tego zbrodniarza Alei Stalina szybko przywrócono starą nazwę Alei Ujazdowskich, placowi Stalina nadano nazwę placu Defilad, starano się też zapomnieć, że imię Stalina nadano Pałacowi Kultury. Nie zmienił jednak nazwy alei Stalingradzkiej, upamiętniającej bitwę stoczoną w czasie II wojny światowej. Stalin przestał straszyć dopiero w

1991 roku, od kiedy cały szlak łączący Pragę z Żeraniem nosi nazwę ulicy Jagiellońskiej.

Dziś ulica Jagiellońska – a szczególnie jej południowy odcinek – wciąż jeszcze nosi ślady zaniedbań i dewastacji z czasów PRL. Wyburzono ele-gancki, neoromański budynek Towarzystwa Kuchni Ruchomej oraz budynki fabryki „Wulkan” i Rzeźni Miejskiej. W latach 70. XX wieku wybudowano este-

tyczne bloki Osiedla Jagiellońska, nie zadbane jednak o starsze kamienice, bardzo często z rozmysłem je dewastując: zrywając tynki, niszcząc balkony, demolując bramy. Dopiero w pierwszych latach XXI wieku Jagiellońska zaczęła odzyskiwać należyty jej blask i splendor. Rozpoczęto remonty kamienic, budowę nowe, otwarto restauracje, sklepy...

T. Pawłowski

## Jagiellońska dziś...

...znów podpada na swoim centralnym odcinku. I to nie z powodu obcego najazdu czy wojny, ale pokojowej polityki przebudowy. Budowa II odcinka metra spowodowała, że centralna część Pragi – Targowa, Al. Solidarności, Wileńska i właśnie Jagiellońska – są praktycznie skreślone z mapy dla mieszkańców innych części miasta. Żadną pociechą jest jako tako funkcjonująca komunikacja miejska. Jagiellońska zwłaszcza zawsze była zagłębiem sklepów z wyposażeniem łazienek, kafelkami i wszelkiego rodzaju armaturami. Każdy mógł znaleźć tam coś na swoją kieszeń, a przy tym – co stosunkowo rzadko zdarza się w supermarketach – bardzo profesjonalną informację i poradę. Dla właścicieli sklepów oczywiste jest, że po zakupy do nich nie przyjedzie nikt komunikacją miejską, nawet najlepszą! A na czynsz i pensje trzeba zarobić. Coraz o to trudniej, a właściciele budynków czynszu obniżać nie chcą.

Z tego też powodu przestaje istnieć kino Praha. Zmodernizowane wielkimi nakładami kilka lat temu, pod koniec marca ma wyświetlić ostatnie seanse. Spółka Max-Film, która kinem zarządza, zdecydowała, że pozostanie tu centrum konferencyjne. To ostatnie kino na Pradze. Zdaniem jego kierownictwa, po rozpoczęciu budowy frekwencja spadła o 70%, a przez dwa lata budowy metra przetrwanie w tych warunkach nie jest możliwe. Szkoda, bo samorząd Mazowsza, który jest właścicielem obiektu, wydał wielkie społeczne pieniądze, które raczej już nigdy się nie zwrócą.

**Grast & MTB®**  
HURTOWNIA INSTALACYJNO-SANITARNA

## Jesteśmy już prawie 20 lat na Jagiellońskiej 2!

To piękny czas w polskich warunkach dla firmy rodzinnej, w 100% z polskim kapitałem. W swojej ofercie posiadającej około 40 000 referencji topowych producentów zarówno polskich, jak i światowych. Dziękujemy naszym stałym klientom za zaufanie, którym nas Państwo obdarzyli przez ten czas.

Niestety, koniunktura rynkowa, obecnie trwające prace budowlane (praska nitka metra, przebudowa Stadionu Narodowego), również na nas mają niekorzystny wpływ. Gorszy dojazd, nieliczne miejsca parkingowe – nie stanowią zachęty do tego, aby przyjść właśnie do nas, a mamy nadzieję, że warto choćby ze względu na fakt ciągłej pracy nad salonem oraz wysokim standardem obsługi. Tylko u nas fachowy sztab specjalistów, doradzi, wysłucha, zaprojektuje wymarzoną łazienkę, kuchnię.

Aby poprawić komfort zakupów jesteśmy w trakcie rewitalizacji salonu. Zapraszamy do odwiedzenia nas już dziś.

Towary markowe podstawą naszej oferty!  
Zapraszamy!

**ul. Jagiellońska 2, Praga Północ**  
**tel: 22 818 63 08, 22 618 63 20**

**e-mail: sklep@grast-mtb.pl, projektant@grast-mtb.pl**  
**www.grast-mtb.pl**



**BOK**  
Białolecki Ośrodek Kultury  
ul. van Gogha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)  
[www.bok.waw.pl](http://www.bok.waw.pl)

### Repertuar Białoleckiego Ośrodka Kultury

#### Teatry

10.03 godz. 18.00 „Wszystko o kobietach” Miro Gavrana, Teatr CoMeta, reż. Aneta Muczyńska\*  
17.03, 18.03 godz. 18.00 - „Przy drzwiach zamkniętych” J.P. Sartre’a, Zespół Teatru 13, reż. Tomasz Służewski\*  
25.03 godz. 18.00 - „Obłocznik”, Białolecka Scena Mistrzów, spektakl słowno – muzyczny, Wykonawcy: Olgierd Łukaszewicz, Henryk Talar, Grzegorz Walczak i Maria Pomianowska, bilety 30 zł  
31.03(premiera) godz. 18.00 oraz godz. 20.00 - „Mąż i żona” Aleksandra Fredry, Kompania Teatralna Mamro, reż. Piotr Wawer\*  
1.04 godz. 18.00 oraz godz. 20.00 - „Libertyn” Ericha Emmanuela Schmitza, Kompania Teatralna Mamro, reż. Grzegorz Reszka\*  
14.04(premiera), 15.04 godz. 18.00 „Kopciuch” Janusza Głowackiego, Teatr CoMeta, reż. Jolanta Sikorska\*  
\*na spektakle obowiązuje rezerwacja miejsc i odbiór zaproszeń - wstęp wolny

#### Koncerty

11.03 godz. 18.00 - „Kobiety świata”, Lekka Scena Operowa, Katarzyna Laskowska - sopran, Jeanette Bożalek - sopran, Robert Szpręgiel - baryton oraz Białolecka Kameralna Orkiestra Romantica, przy fortepianie - Małgorzata Piszek, dyrektor orkiestry Anna Barańska-Wróblewska, reżyseria i scenografia - Katarzyna Laskowska, opieka artystyczna - Janusz Zaorski, bilety 35 i 25 zł  
24.03 godz. 18.00 - „Mistrzowska pieśń filmu rosyjskiego”, Białolecka Scena Mistrzów, Evgen Malinowski oraz Białolecka Kameralna Orkiestra Romantica, dyrektor orkiestry Anna Barańska-Wróblewska, bilety 35 i 25 zł

#### Białolecka Scena dla Dzieci

11.03 godz. 13.00 - „Struna” z cyklu „W Królestwie Muzyki”, reż. Ewa Szawlowska, bilety 15 zł  
25.03 godz. 11.00 i 12.30 - Smykofonia na Białolece - „Na starym Zamku”, koncert, bilety 13 zł - dzieci, 18 zł - dorośli  
1.04 godz. 13.00 - „Prima aprilis” z cyklu „W Królestwie Muzyki”, reż. Ewa Szawlowska, bilety 15 zł



Katarzyna Laskowska  
„Kobiety świata”

„Przy drzwiach zamkniętych”  
Zespół Teatru 13

„W Królestwie Muzyki”



# Maslenica w „Koneserze”

Na niedzielny festyn z okazji rosyjskiego święta ludowego Maslenica, zapowiedziany w poprzednim numerze naszej gazety, przyszło do „Konesera” bardzo dużo ludzi. Zimowa aura nie odstraszyła także dzieci, nawet maluchów w wózkach. Wchodząc do hali, można było poznawać kulturę rosyjską, utrwaloną w książkach, suvenirach i na płytach, a także w tradycyjnych potrawach, m.in. blinach z „Babuszki” i herbacie ze „Skamiejki”. Z wnętrza hali dobiegał chóralny śpiew.



Maslenica to stare słowiańskie święto, sięgające korzeniami czasów pogańskich, symbolizujące nadchodzącą wiosnę. Obchodzone je w dzień równonocy wiosennej. Po przyjęciu przez Ruś chrześcijaństwa w XIV wieku, Maslenica nabrała nowego znaczenia – jako święta, poprzedzającego Wielki Post. Przez cały tydzień odbywały się huczne zabawy, biesiady, jazdy konne i na sankach, korowody dookoła ogniska, spalanie Baby-Zimy. Zjadano przy tym ogrom-

ne ilości blinów, symbolizujących słońce, mających na kolejny rok zapewnić zdrowie i powodzenie. Obecnie święto Maslenica jest jak karnawał dla Włochów, również ze względu na to, że włoskie „carne vale” oznacza „żegnaj, wołowino”; „maslenica” jest „miesopustna”.

Rosyjskie święto Maslenica zostało wpisane na listę międzynarodowych festiwali i festynów. Obchodzone jest także w Londynie, Paryżu, Rzymie i Dublinie. Do tych miast 26 lutego dołączyła Warszawa.

W hali „Konesera” gości powitał Janusz Owsiany, prezes Stowarzyszenia „Monopol Warszawski”. Zachęcał do obejrzenia wystawy zdjęć, które pokazują Rosję jako kraj wielu religii, wielu kultur.

Klimat radosnego świętowania zapewnił zespół „Garmonica” z Tosno z obwodu leningradzkiego. Osiem pań w ludowych strojach zagrało na ludowych instrumentach i zaśpiewało kilkadziesiąt piosenek. Do wspólnej zabawy, tańca w parach i w korowodzie, zachęcało także osoby z grona słuchaczy. Podczas koncertu publiczność dowiedziała się, że właśnie w niedzielę, ostatni dzień święta Maslenica, tradycyjnie ludzie proszą o przebaczenie.

Dla amatorów zabaw ludowych przygotowano specjalny kącik, w którym dzieci i dorośli zmagali się w takich konkurencjach, jak bieg na miotle, bieg z blinem, rzucanie kapeluszem. Nie było przegranych, każdy dostał upominek.

Zespół „Garmonica” występuje od 17 lat, ma w swoim repertuarze wiele ludowych pieśni, także z XVIII i XIX wieku.

Po koncercie w hali, śpiewające panie wystąpiły w galerii „Dorum art.”, znów zdobywając oklaski. Kierująca zespołem Swietłana Kazakowa powiedziała nam, że Warszawa bardzo im się podobała, zwłaszcza Stare Miasto i Pałac Kultury i Nauki. Jeśli zostaną znów zaproszone, bardzo chętnie u nas wystąpią.

Maslenica od dawna świętowana była w działających w Polsce stowarzyszeniach, związanych z kulturą rosyjską. „W ubiegłym roku pojawił się pomysł, by wyjść z tym świętem do społeczności, w której żyjemy” – wspomina Nina Latusek, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Rosyjska”. Według Józefa Brylla, prezesa Stowarzyszenia Współpracy Polska - Wschód, impreza miała pokazać polskiemu społeczeństwu obyczaje i tradycje narodu rosyjskiego: pożegnanie zimy, powitanie wiosny, początek postu.

Realne kształty temu pomysłowi pomógł nadać Mieczysław Wojdyga, znany z wielu działań na rzecz historii i kultury Pragi. Zachęcił do współpracy burmistrza Pragi

Północ, a także Janusza Owsianego – prezesa Stowarzyszenia „Monopol Warszawski” i Rafała Szczepańskiego, prezesa spółki „Juvnes”. Realizacja pomysłu stała się możliwa dzięki dotacji z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, a także zaangażowaniu wielu osób, którym zależy na promocji Pragi przed EURO 2012. Tu rozgrywane będą mecze, zagości wielu zawodników i kibiców.

Przyjaciołom z Pragi Północ i z Pragi Południe, którzy pomogli zorganizować piękną imprezę, wdzięczność wyraził Andriej Potiomkin, dyrektor Rosyjskiego Ośrodka Nauki i Kultury. Z satysfakcją zauważył, że oprócz Rosjan mieszkających w Polsce, na festyn do Konesera przyszło wielu Polaków z Pragi.

Więcej o rosyjskiej kulturze i kontaktach z sąsiadami zza wschodniej granicy można się dowiedzieć w Rosyjskim Ośrodku Nauki i Kultury przy ul. Belwederskiej 25 i w Stowarzyszeniu Współpracy Polska-Wschód przy ul. Marszałkowskiej 115. K.

## Ojczyznę moją jest muzyka

Jeszcze nie opadły emocje po koncercie na rzecz dzieci z Sierra Leone, gdy patio Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 42 przy ul. Balkonowej 4 wypełniło się uczestnikami III Ogólnopolskiego Konkursu Wokalno-Recytatorskiego „Ojczyznę moją jest muzyka”. Te słowa to tytuł wiersza, który patron szkoły, Konstanty Ildefons Gałczyński, napisał w 1945 roku.



Na początku grudnia 2011 roku odbyły się prezentacje, które oceniło jury: Anna Ruzik, Ewa Konarska i Regina Głuchowska. Wspominając te godziny, pani Regina mówi: „Przesłuchania trwały długo. Dzieci (i rodzice) były niesamowicie zaangażowane.

17 lutego, na uroczystość ogłoszenia wyników przybyła m.in. Kira Gałczyńska. Córka poety ze wzruszeniem mówiła o swych kontaktach z SP nr 42 – „niezwykłą szkołą”. Zapewniała, że patron z góry przypatruje się dzieciom i życzy im wszystkiego najlepszego.

Konkurs rozgrywany był w dwóch kategoriach artystycznych: wokal i recytacja, w kategoriach wiekowych: gimnazja, szkoły podstawowe – klasy I – III i IV – VI.

I miejsce wśród gimnazjalistów w kategorii recytacji otrzymała Paulina Godlewska z Gimnazjum nr 143, w kategorii wokal – Daria Kalinowska z Gimnazjum nr 141. Wśród uczniów SP z klas młodszych Filip Formella z SP 319 zdobył I miejsce za recytację, a jego brat Oskar – wyróżnienie za wokal. I miejsce w grupie uczniów klas starszych za recytację uzyskała Ju-

jąc w rękę różę, z dużym wyczuciem śpiewała słowa do dzikiej róży: „Idę – twój zakochany wiatr”.

Pięknie zaprezentował się także m.in. zespół z SP 52 – zdobywca II miejsca w kategorii klas IV – VI, w składzie: Zuzanna Mioduszevska, Emilia Dźwigała, Klaudia Czarnecka, Stanisław Grabowska. Dziewczęta w stylowych sukniach, poruszając się tanecznym krokiem, puszczając bańki mydlane – śpiewały o tym, co poeta chciałby ocalić od zapomnienia.

Laureaci otrzymali nagrody, ufundowane przez burmistrza dzielnicy Targówek oraz wydawnictwa: „Nowa Era” i „Operon”.

Dyrektor SP nr 42 Anna Nadolska, za życzliwość i współpracę podziękowała Kirze Gałczyńskiej i jurorkom. Panie dostały pamiątkowe dyplomy.

Organizatorka konkursu Katarzyna Spoczyńska wręczyła dyplomy przedstawicielom szkół, uczestniczącym w tegorocznej edycji: SP 30, SP 41, SP 42, SP 52, SP 84, SP 163, SP 275, SP 277, SP 285, SP 289, SP 298, SP 319 oraz gimnazjów: nr 25, 141, 143, 144, 145.

Gratulując wszystkim, którzy brali udział w konkursie, Kira Gałczyńska wyraziła nadzieję, że za rok znów się z nimi spotka. K.

PATRONI MEDIALNI

nowa gazeta praska

STREFA.info

BIALOLEKA

LOVE DANCE ACADEMY

8 MARCA

Love Dance Academy zaprasza wszystkie Panie na bezpłatne zajęcia Lady Dance, w dniu 13 marca 2012. Zajęcia odbędą się w godzinach 19.30 - 20.30 w budynku Akademii Tańca i Fitnessu Love Dance, ul. Skarbka z Gór 142 B budynek przedszkola, boczne wejście.

\*osoby, które skorzystają z bezpłatnych zajęć i wykupią miesięczny kamiet, otrzymają 30% rabatu.

PROSIMY O POTWIERDZENIE PRZYBYCIA

telefonicznie +48 694 430 724 lub mailem: biuro@lovedance.pl

www.lovedance.pl

PATRONI MEDIALNI

nowa gazeta praska

STREFA.info

BIALOLEKA





dokończenie ze str. 1  
eks-prezes spółdzielni mleczarskiej w Pabianicach (która zbankrutowała). Miała przygotować restrukturyzację szpitala. Został ogłoszony konkurs na dyrektora; pierwsze podejście, 23 grudnia, w którym startowało 11 kandydatów (zgłosiło się 14, ale 3 nie spełniało wymogów), nie został rozstrzygnięty. Zdaniem niektórych – 14-osobowa komisja została dobrana tak, by żaden kandydat nie uzyskał wymaganych 50% + 1. Następny termin nie został ogłoszony, mimo że druga tura powinna odbyć się 30 dni po pierwszej.

A tymczasem w szpitalu nasila się atmosfera strachu, o czym mówią wszyscy moi rozmówcy. W pierwszych słowach nowa p.o. dyrektora poinformowała, że zostanie zwolnione 100 osób, a pozostałym o 20% zostanie zmniejszone wynagrodzenie. Związki zawodowe natychmiast oświadczyły, że ani zwolnienie pracowników, ani obniżenie im wynagrodzenia nie będzie miało istotnego wpływu na poprawę sytuacji finansowej szpitala. Jednocześnie zażądały przedstawienia przez dyrekcję przyczyn zadłużenia szpitala i planu ich usunięcia. Póki co jednak zwalnianie są osoby w wieku emerytalnym, często wbrew interesowi szpitala. Teoretycznie zgodnie z prawem, z odprawami itp. Teoretycznie – bo są to ordynatorzy o wysokiej i poszukiwanej specjalizacji (np. dr Jabłońska, ordynator II interny, o specjalizacji nefrologicznej). Wciąż jednak wisi w powietrzu groźba kolejnych zwolnień. Jak w takich warunkach leczyć chorych?

Jednocześnie mówi się o likwidacji oddziałów, ich łączeniu. Pada pomysł likwidacji położnictwa – bo niż demograficzny. To prawda, ale oba oddziały ginekologia i położnictwo – są jak naczynia połączone. Wiedzą o tym chyba nie tylko lekarze? Coraz głośniejszemu mówi się o strajku.

O ocenę sytuacji pytamy dr Macieja Olszewskiego, ordynatora I Oddziału Chorób Wewnętrznych, a jednocześnie szefa Rady Ordynatorów i szefa „Solidarności” dr Jaceka Sałkowskiego.

- 26 lat pracuję w tym szpitalu i przyznam, że przeraża mnie karuzela dyrektorów – mówi dr Olszewski. – Średnie „przeżycie” dyrektora to 1,5 roku, najdłuższą uchował się dyr. Obermeyer. Także skład Biura Polityki Zdrowotnej zmienia się w zależności od wyników wyborów samorządowych. Placówka służby zdrowia, żeby dobrze funkcjonowała, nie może podlegać koniunkturze politycznej! Pacjentom jest wszystko jedno, kto rządzi miastem. Zresztą nam, lekarzom – także.

Pierwsze poważniejsze pieniądze na remont dachu i wymianę okien dostaliśmy, gdy Prezydentem Miasta był S.P. Lech Kaczyński. Potem

wydawało się, że szpital wychodzi na spokojne wody. Ale zaczęli się zmieniać dyrektorzy, co uniemożliwiło jakiegokolwiek planowanie, tym bardziej, że w Biurze Polityki Zdrowotnej każdy ma swoją „wizję” i są to nad wyraz skrajne wizje.

Niestety, nie dorobiliśmy się apolitycznych urzędników – fachowców, którzy zajmowaliby się swoją pracą niezależnie od tego, jaka jest koniunktura polityczna. Mam głębokie przekonanie, że w mieście nie istnieje żadna polityka zdrowotna, że nikt nie zdaje sobie – a przynajmniej w pełni – sprawy z tendencji demograficznych: ludzie żyją coraz dłużej, częściej chorują, problemem są choroby cywilizacyjne – cukrzyca, choroby serca i naczyń, nowotwory. Niezbędne jest porządne zaplecze diagnostyczne, rozwijanie oddziałów internistycznych i chirurgicznych, a także ginekologii, które opiekują się tą coraz liczniejszą grupą pacjentów.

Złym pomysłem natomiast jest próba rozdzielenia ginekologii i położnictwa. Te dwa oddziały są od siebie w sposób oczywisty uzależnione i nie mogą działać oddzielnie. Natomiast kwestią do dyskusji jest dalsze funkcjonowanie wysokospecjalistycznych pododdziałów jak np. kardiologii i neurochirurgii. Trzeba przeprowadzić rachunek zysków i strat – czy to się szpitalowi opłaca, mimo ewidentnego zysku w postaci wzrostu prestiżu szpitala.

Trudno zaakceptować metody: straszenie zwolnieniami i obniżkami pensji. Wiadomo, że przy każdej restrukturyzacji są ofiary, ale ludzi trzeba przygotować na zmiany, dyskutować z nimi, zwłaszcza z ludźmi pracującymi w szpitalu od lat (jest ich niemało), przedstawiać warianty rozwiązań. Mocną stroną naszego szpitala były zawsze relacje międzyludzkie. To jeden z powodów, dla których pracuję tu tyle lat. Wydarzenia ostatnich tygodni – wspomniane już wyżej rozwiązanie umowy z dr Małgorzatą Jabłońską, zwolnienie dr Andrzeja Kidawy, ordynatora oddziału urologii czy zwolnienie kierownika Zakładu Rehabilitacji mgr Lecha Wasilewskiego, nie wpisują się w obowiązujący dotychczas standard. Widzę to i wiem, jak ludzie ci czują się dotknięci. Obawiam się, że sprawy te nie pozostaną bez echa. Zresztą zmuszenie do przejścia na emeryturę dr A. Kidawy, ordynatora urologii, już pociągnęło za sobą konsekwencje – odejście jego asystentów i teraz za pomocą ogłoszeń szuka się lekarzy na ten oddział. A co zrobić z pacjentami? Może o tym też warto pomyśleć! Znanie zdanie „rząd się wyżymi” odnosi się także do lekarzy. Na pewno znajdą sobie inną pracę. Tak samo pielęgniarki, bo jest ich zdecydowanie za mało. A co z pacjentami?

W połowie 2011 roku Rada Miasta poprzedniej kadencji przegłosowała uchwałę nakazującą przekształcenie szpitala w spółkę prawa handlowego, jako kolejny pomysł na wyjście z impasu zadłużenia. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że restrukturyzacja ma doprowadzić wyłącznie do komercjalizacji – czyli przekształcenia szpitala w spółkę. A jak pokazują przykłady, przy obecnym systemie finansowania to najkrótsza droga do upadku. Aż boję się myśleć, że właśnie o to chodzi. A wtedy, za niewielkie pieniądze, ktoś mógłby szpital wykupić, choćby po to, by na bazie supernowoczesnego pawilonu A2 stworzyć szpital dla bogatych. A dla biednych można przecież ustawić kontenery na Zabranieckiej...

Mówi szef Solidarności, dr Jacek Sałkowski:

- Jestem z tym szpitalem związany od 40 lat, ale takiego chaosu jeszcze nie było. I pracownicy, i organizacje związkowe, traktowane są przedmiotowo. Brakuje rzeczowego dialogu. Panuje atmosfera niepokoju o pracę, los szpitala i pacjentów. A gdzie jak gdzie, ale właśnie tutaj powinien panować spokój, bo bezpośrednio odbija się to na pacjentach. Poprzedni dyrektor, Paweł Obermeyer, z którym – jako związkowiec – nie zawsze się zgadzałem, dał nam prawie 4 lata poczucia bezpieczeństwa pracy, stworzył nie tylko wizję przyszłości, ale i nowoczesny szpital miejski dla prażan i mieszkańców całej Warszawy. W tamtym okresie ustały plotki, wiedzieliśmy z góry, jakie będą decyzje, zarówno dotyczące szpitala, jak i personalne. Zatrudnienie było stabilne, ba, młodzi lekarze zaczęli ubiegać się o pracę u nas. To przestał być szpital kategorii B, szpital dla ubogich. Na niedawnym spotkaniu z dyrektorem Hajdukiewiczem z Biura Polityki Zdrowotnej (zorganizowanym na prośbę związkową) poinformowano nas, że szpital ma 100 mln zł długu i jedyną jego szansą jest przekształcenie w spółkę prawa handlowego lub likwidacja szpitala. Czyli ze szpitala z tradycjami ma być stworzone przedsiębiorstwo, prowadzące działalność gospodarczą. Przy obecnym systemie fi-

ansowania żaden szpital nie będzie w stanie się utrzymać. A przekształcenie będzie tylko pretekstem do likwidacji lub sprzedaży.

Na ostatnim posiedzeniu rady społecznej szpitala głosami 5 do 4 rada nie zaakceptowała planów dyirekcji połączenia II oddziału wewnętrznego z pozostałymi.

Jesteśmy w stałym kontakcie z biurem prawnym Regionu Mazowsze. Na razie jednak nie można podjąć żadnych działań, bo groźby nie zostały wprowadzone w życie. Z zapowiadanych 100 zwolnień wypowiedzenia dostali tylko emeryci, w przepisowym terminie i z odprawami. Nie podjęto też żadnej próby zmniejszenia wynagrodzeń. Niemniej jednak panuje atmosfera strachu. Na terenie szpitala pojawiła się osoba, która podobno robi zdjęcia pracownikom, wykorzystywane potem do nagan. Rozmawiałem z osobami, których to dotyczyło, ale nikt nie chce się przyznać z obawy przed dalszymi konsekwencjami. Zapowiadane są kontrole obecności w pracy.

W dniach 17-21 lutego trzy organizacje związkowe: Solidarności, związek zawodowy pielęgniarek i położnych i związek zawodowy pracowników szpitala przeprowadziły referendum, zadając pytanie: „czy w związku z sytuacją szpitala jesteście za podjęciem jakiejś akcji, ze strajkiem włącznie?”. Wyników jeszcze nie znam, bo do ich oceny konieczne są dane z kadr. Część osób, które odpowiedziały, jest zatrudniona na kontraktach lub umowach innych niż o pracę. Ich głos nie może być brany pod uwagę. Gdy dostaniemy te dane, ogłosimy wynik referendum i podejmiemy dalsze decyzje.

Czekamy na dokończenie procedury konkursowej w sprawie wyboru nowego dyrektora i rozpoczęcie rzeczowego dialogu ze związkami zawodowymi.

**SPOŁECZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE NR 3 STO**  
UL. BIAŁOSTOCKA 4, 03-741 WARSZAWA  
tel. 22 619 39 04, spollic3@wp.pl

Szkoła, która przygotowuje Cię do matury! Placówka, która uczy w taki sposób, by zdobyta wiedza pozwoliła Ci w przyszłości osiągnąć sukces! Wreszcie szkoła, w której naprawdę możesz się nauczyć języków obcych: angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i francuskiego

- Zapewniamy:**
- naukę w klasach: ogólnej, o profilu integracji europejskiej i lingwistycznej,
  - większą ilość zajęć z języków obcych,
  - małe grupy językowe,
  - naukę w kameralnych klasach,
  - zwiększoną ilość godzin z matematyki,
  - świetnie wykwalifikowaną kadrę nauczycieli,
  - stałą opiekę psychologa,
  - w przypadku problemów możliwość dodatkowych konsultacji indywidualnych z nauczycielem,
  - fakultety z każdego przedmiotu,
  - przyjazną atmosferę i bezpieczeństwo.

Szczegółów szukaj na stronie:  
[www.3slo.pl](http://www.3slo.pl)  
**NISKIE CZESNE! SZKOŁA Z TRADYCJAMI! 100% ZDAWALNOŚCI MATUR!**

## „Polka w ciąży”

– najnowsze wyniki badania TNS OBOP

Na przełomie grudnia 2011 roku i stycznia 2012 roku, na zlecenie TNS OBOP, przeprowadzono badanie opinii z tytułowane „Polka w ciąży”. Wzięło w nim udział 750 kobiet w wieku 20-25 lat, które były lub są w ciąży, albo też planują dziecko w przyszłości. Niestety, przedstawione wyniki dostarczają smutnych wniosków na temat świadomości żywieniowej przyszłych mam.

Przed wszystkim zaskakujące jest, że kobiety mają stosunkowo niską wiedzę na temat sposobu odżywiania w okresie ciąży. Jedynie 44% przebadanych kobiet, które były lub są w ciąży, zmieniło swoją dietę w tym szczególnym czasie. Jest to tym bardziej dziwne, że mamy coraz większy dostęp edukacji żywieniowej w tym zakresie. Niestety, okazuje się jednak, że nawet jeżeli przyszłe mamy mają już jakąś wiedzę żywieniową, to jednak rzadko wykorzystują ją w praktyce. Blisko połowa respondentek przyznała, że dieta ciężarnej powinna zawierać warzywa i owoce, ale już tylko 17% pań zwiększyło ich spożycie w czasie ciąży.

Już we wczesnym dzieciństwie rodzice zachęcają nas do jedzenia warzyw i owoców, bo przecież zawierają cenne witaminy. Szkoda, że kobiety zapominają o tym w dorosłym życiu, planując dziecko. Złota zasada jest taka: warzywa i owoce są nie tylko źródłem witamin, ale też innych, cennych składników tj. np.: błonnika, karotenoidów, folianów, flawonoidów. Wspomniane foliany mają kluczowe znaczenie w prawidłowym rozwoju płodu. Niedobór kwasu faliowego w diecie matki może przyczynić się do pojawienia się niedokrwistości u dziecka, wad rozwojowych płodu (wcześniactwo, mała masa urodzeniowa, nadciśnienie ciążowe, a nawet obumarcie płodu), wady cewy nerwowej. Zaleca się zwiększenie spożycia kwasu faliowego już na etapie planowania ciąży. Dlatego waż-

ne jest, aby przyszłe mamy zdawały sobie sprawę, że ich sposób odżywiania ma kluczowe znaczenie dla zdrowia i prawidłowego rozwoju maleństwa. Prawidłowa dieta jest również korzystna dla samej ciężarnej, nie tylko z uwagi na dostarczanie odpowiedniej ilości i jakości składników odżywczych. Błonniki pokarmowy, który występuje m.in. w warzywach i owocach wspomaga przemianę materii, dzięki czemu niweluje ryzyko występowania zaparc, które mogą często pojawiać się w okresie ciąży.


Na zakończenie pozostaje wyrazić nadzieję, że wyniki tego badania nie pozostaną bez echa oraz przyczynią się do wzrostu wiedzy o zdrowym odżywianiu – szczególnie w okresie ciąży.

**Ewa Świętochowska**  
doradca żywieniowy  
Quality Food

**WYWÓZ ŚMIECI i GRUZU**  
W KONTENERACH OD 1m<sup>3</sup> DO 35m<sup>3</sup>  
**ZIMOWA PROMOCJA**  
"Jurant" sp.j, tel. 22 7819063 lub 609112922  
w godz. 7.00-15.00, [www.jurant.pl](http://www.jurant.pl)

**Zespół Szkół Sportowych 70**  
im. płk Henryka Leliwy-Roycewicza  
04-393 WARSZAWA  
ul. Siennicka 40  
zaprasza na  
**DZIEŃ OTWARTY:**  
**21 marca o godz. 18<sup>00</sup>**  
Spotkania informacyjne dla kandydatów do klas I gimnazjum.  
Składanie podań o przyjęcie do szkoły do 27 kwietnia 2012 r.

**TERMEK**  
Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo



•Druki akcydensowe  
•Ksero  
•Zdjęcia do dokumentów  
•Wykonamy każdą grzałkę

ul. Targowa | ul. Białostocka | ul. Brzeska  
ul. Ząbkowska

**ul. Brzeska 33**  
22 818 10 67  
[www.termek.pl](http://www.termek.pl)  
**ROZLICZAMY PITY - 30 zł**



# ZTM informuje

## Uwaga! Zmiany w taryfie i w systemie ulg

23 lutego uchwalone zostały zmiany niektórych przepisów obowiązujących w komunikacji miejskiej organizowanej przez ZTM. Podjęta została uchwała „porządkująca” i precyzująca dotychczasowe zapisy dotyczące taryfy przewozowej. W trakcie jej przygotowywania wykorzystano ubiegłoroczne doświadczenia z okresu wprowadzania nowej taryfy. Uchwała m.in. precyzuje zapisy dotyczące korzystania z niektórych ulg a także pozwala na wcześniejszą sprzedaż biletów komunikacji przed wejściem w życie kolejnej taryfy przewozowej. Zachęcamy do zapoznania się ze szczegółowymi informacjami o zmianach.

### Zmiany dotyczące ulg

Jedną ze zmian są uprawnienia do bezpłatnych przejazdów w czasie Europejskiego Dnia bez Samochodu przypadającego 22 września. Do tej pory takie uprawnienie mieli jedynie właściciele lub współwłaściciele samochodów osobowych, którzy mieli przy sobie ważny dowód rejestracyjny. Od bieżącego roku komunikacja 22 września będzie bezpłatna dla wszystkich pasażerów korzystających z komunikacji sporadycznie lub w ogóle nie korzystających z niej. Celem tego jest zachęcenie kolejnych mieszkańców Warszawy do przesiadki do komunikacji publicznej.

Zostały również doprecyzowane zapisy dotyczące bezpłatnych przejazdów dla sześciolatków, którzy rozpoczęli już naukę w szkole. Obowiązujące do tej pory przepisy pozwalały na bezpłatne przejazdy do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat. Dzięki takiemu zapisowi dzieci, które urodziły się między początkiem września a końcem roku były w lepszej sytuacji niż dzieci urodzone między styczniem a wrześniem. Od dnia wejścia w życie uchwały, dzieci od urodzenia do 31 sierpnia w roku kalendarzowym, w którym kończą siedem lat będą mogły podróżować bezpłatnie warszawską komunikacją miejską.

Uchwała uszczegóławia również, jakimi dokumentami mogą posługiwać się rodzice, którzy chcą by ich dzieci korzystały z uprawnienia do bezpłatnych przejazdów przysługującego dzieciom z rodzin, w których jest czworo lub więcej dzieci.

Od momentu wejścia w życie uchwały, honorowi dawcy krwi, którzy po oddaniu 18 (mężczyźni) lub 15 (kobiety) litrów krwi pełnej mogą podróżować bezpłatnie komunikacją miejską, będą mogli udokumentować swoje uprawnienia odznaką honorową „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” lub na podstawie odpowiedniego wpisu w legitymacji Honorowego Dawcy Krwi wraz z dowodem tożsamości.

Jako dokumenty poświadczające uprawnienia do przejazdów ulgowych wprowadzone zostały legitymacje KRUS (mogą się nimi legitymować również małżonkowie emerytów i rencistów, na których pobierane są dodatki rodzinne). Dopisane zostały, jako obowiązujące, nowe wzory legitymacji szkolnych oraz legitymacji dla uczestników studiów doktoranckich.

### Bilety w przedsprzedaży

Dla wygody pasażerów, a także na podstawie dotychczasowych doświadczeń zebranych w trakcie kolejnych zmian taryfy będzie możliwy wcześniejszy zakup nowych biletów kartonikowych. Możliwość ta pozwoli każdemu pasażerowi odpowiednio wcześniej zaopatrzyć się w niezbędne bilety i w ten sposób uniknąć niepotrzebnego stresu w pierwszych dniach ważności nowej taryfy.

### Dodatkowe ułatwienie

Pasażerowie, którzy mają stałe uprawnienia do bezpłatnych przejazdów i ze względu na zasady współżycia społecznego (m.in. osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym) będą mogli posługiwać się spersonalizowanymi kartami miejskimi, na których będą mieli zakodowane te uprawnienia. W czasie kontroli te osoby nie będą już musiały posługiwać się dodatkowymi dokumentami poświadczającymi uprawnienia do bezpłatnego podróżowania komunikacją miejską. Dokumenty będą niezbędne jedynie podczas wyrobienia karty.

### Nowy rodzaj biletu

Do taryfy przewozowej wprowadzony został całkiem nowy rodzaj biletu – bilet pojazdowy. Kosztuje tyle samo co bilet jednorazowy, jednak w odróżnieniu od niego, będzie ważny wyłącznie w pojeździe, w którym został kupiony. Bilet taki będzie można kupić wyłącznie w specjalnym biletomacie. Będzie on ważny maksymalnie przez 120 minut, wyłącznie w pojeździe, w którym został zakupiony. Nowy bilet będzie miał formę papierową (bez paska magnetycznego) i nie będzie trzeba go dodatkowo kasować.

Podjęta uchwała umożliwiła Zarządowi Transportu Miejskiego rozpoczęcie bardzo intensywnych prac nad wprowadzeniem nowych biletomatów do pojazdów, w których będzie można kupić bilet pojazdowy. Bilet pojazdowy zastąpi realizowaną dotychczas przez prowadzących pojazdy tzw. sprzedaż uzupełniającą. Oczywiście o instalacji pierwszych urządzeń Państwa poinformujemy.

### Łatwiejsze zwroty biletów

Obowiązujące od 2008 roku przepisy, na pasażerów chcących zwrócić bilety nakładały obowiązek okazania dokumentu ich zakupu lub podpisania stosownego oświadczenia. Od połowy 2011 roku dotyczyło to nawet biletów krótkookresowych lub jednorazowych. Miało to ułatwić weryfikację danych osób zwracających bilety w sytuacji gdyby np. okazało się, że pochodzą one z przestępstwa.

W celu usprawnienia procesu zwrotu biletów w okresach przejściowych po wprowadzeniu kolejnych zmian taryfy przewozowej, zaproponowane zostały nowe zasady zwrotów biletów krótkookresowych, czasowych i jednorazowych. Mają one przede wszystkim ułatwić zwrot biletów osobom, które mają ich niewiele. W tej sytuacji „od ręki” pasażerowie będą mogli zwrócić jedynie bilety kartonikowe, których wartość nie będzie przekraczała 50 zł.

Zwrot biletów o wartości przekraczającej 50 zł (w 2013 r.) i 100 zł (w 2014 r.), których jest nie więcej niż 250 sztuk, będzie możliwy, tak jak obecnie, po podpisaniu odpowiedniego oświadczenia i okazaniu dokumentu tożsamości lub zwrocie dowodu ich zakupu. Jeśli jednak liczba biletów do zwrotu będzie większa niż 250 sztuk – nie będzie można ich zwracać. Możliwa będzie jedynie ich wymiana, za dopłatą, na bilety z nowej taryfy.

Biletów pojazdowych oczywiście nie będzie można ani wymieniać ani zwracać.

Uchwała zacznie obowiązywać 14 dni po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego. Tekst uchwały zostanie opublikowany na stronie ZTM niezwłocznie po zatwierdzeniu i przesłaniu go przez Biuro Rady m.st. Warszawy.

Szczegółowe informacje będą na stronie internetowej: [www.ztm.waw.pl](http://www.ztm.waw.pl) oraz pod numerem Infolinii 24 h: (22) 194-84

## WRP - 120 wypożyczalni do 2013 roku

Zarząd Transportu Miejskiego wdroży „Warszawski Rower Publiczny”. Stołeczni radni wprowadzili właśnie odpowiednie zmiany w statucie ZTM i ustalili stawki opłat za korzystanie z systemu. Przetarg, który wyłoni operatora zostanie rozpisany na początku marca.

W stolicy, do marca 2013 roku, powstanie sieć co najmniej 120 wypożyczalni na ok. 2000 rowerów. Modułowe stojaki staną przy stacjach metra i ważnych węzłach komunikacyjnych oraz w pobliżu kampusów uczelnianych. Za wdrożenie i eksploatację systemu „Warszawskiego Rowera Publicznego”, zgodnie z nowymi zapisami w statucie (§ 4, pkt 22) będzie odpowiadał ZTM.

Pierwsze rowery będzie można wypożyczyć prawdopodobnie już w czerwcu br. w 50 bezobsługowych wypożyczalniach, które pojawią się m.in. na Ursynowie (przy stacji Ursynów i Stokłosy oraz na ul. Anody w sąsiedztwie SGGW), na Bielaniach i w Śródmieściu.

Wypożyczenie roweru na krótki okres (do 20 minut) będzie całkowicie bezpłatne – jednak pod warunkiem wcześniejszego zarejestrowania w systemie. Za dłuższy okres wypożyczenia trzeba będzie już zapłacić - 1 zł za pierwsze 40 minut korzystania (okres od 21 minuty do godziny), 3 zł za drugą godzinę i 5 zł za trzecią. Każda następna godzina wypożyczenia będzie kosztowała 7 zł.

System ma zachęcić warszawiaków do korzystania z ekologicznego, zintegrowanego transportu, czyli pozostawienia samochodów i przesiadki do komunikacji miejskiej, a następnie wykorzystania rowerów w codziennych podróżach (na niewielkich odległościach) do pracy i szkoły, popularnych miejsc rozrywki i rekreacji.

## Wspólny bilet - Żąbki w drugiej strefie

Rada Warszawy podjęła uchwałę wyznaczającą stację Warszawa Wileńska jako przystanek graniczny na linii kolejowej Warszawa-Wołomin. Tym samym (ale tylko w przypadku linii kolejowej) Żąbki znajdą się w drugiej strefie biletowej. Dla mieszkańców korzystających ze Wspólnego Biletu oznacza to konieczność zakupu droższych biletów ważnych w obu strefach biletowych.

Dotychczasowa granica stref biletowych znajdowała się na przystanku kolejowym Żąbki. Dzięki temu mieszkańcy miasta mogli korzystać z tańszych biletów ważnych tylko w I strefie. Władze miasta Żąbki wypowiedziały porozumienie w sprawie współfinansowania Wspólnego Biletu. Od 1 marca 2012 r. stroną w rozliczeniach w zakresie funkcjonowania Wspólnego Biletu będzie powiat wołomiński. Dlatego cały odcinek linii kolejowej znajdzie się w II strefie biletowej. Uchwała wejdzie w życie 14 dni po opublikowaniu jej w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

W związku z tą zmianą mieszkańcy Żąbek, którzy korzystali do tej pory z biletów ważnych tylko w I strefie, będą musieli kupować bilety ważne w obu strefach. Mając na uwadze dobro pasażerów, ZTM wystąpił do władz Żąbek z propozycją uruchomienia w Żąbkach punktu, w którym mieszkańcy miasta będą mogli zwracać aktywne bilety długookresowe ważne tylko w I strefie biletowej oraz kupić bilety ważne w obu strefach.

# Trzymaj formę

Gimnazjum nr 143 z Oddziałami Integracyjnymi jako jedno z dwóch gimnazjów na Targówku przystąpiło do Ogólnopolskiego Programu „Trzymaj formę”. Jest on wiodącym programem w Prezydencji Polski w Unii Europejskiej. Głównym jego celem jest zwiększenie świadomości dotyczącej wpływu żywienia i aktywności fizycznej na organizm człowieka.



W ramach tego programu Katarzyna Gielo dietetyk z SZPZLO szkoły przeprowadziła prelekcję dla uczniów dotyczącą prawidłowego odżywiania się młodzieży. Uczestnicy programu przygotowali plakaty, promujące zdrowy styl życia oraz wzięli udział w quizie na temat zdrowego żywienia i aktywności fizycznej. Został również przeprowadzony konkurs na sałatkę jesienną, zgodną z normami żywienia.

Dzieci biorące udział w tym programie poznały znaczenie aktywności fizycznej dla zdrowia, zapoznali się z nowymi formami ruchu (stret-

ching, pilates) przy muzyce nowoczesnej i klasycznej. Dowiedziały się jak dbać o swoje ciało, przeciwdziałać wadom postawy i wzmacniać organizm.

Program „Trzymaj formę” będzie realizowany do końca roku szkolnego. Wiosną odbędzie się „Rajd Kampinos” szlakami turystycznymi i edukacyjnymi, połączony z prelekcją w Centrum Dyrekcji w Izabelinie. Ostatnim punktem programu będzie ognisko w Parku Młocińskim.

**Koordynatorzy programu**  
Małgorzata Koperska  
Jolanta Koch

## Msza Święta za Ojczyznę u Oo. Paulinów

11 marca odbędzie się Eucharystia w intencji Polski wiernej Bogu, Krzyżowi i Ewangelii oraz o wypełnieniu Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego. Liturgia sprawowana będzie w III Niedzielę Wielkiego Postu o godz. 18:00, w Kościele Świętego Ducha (Oo. Paulinów) w Warszawie przy ulicy Długiej 3 (Nowe Miasto).

Msze za Ojczyznę w warszawskim kościele oo. Paulinów odbywają się regularnie od stycznia tego roku. Nie jest to jedyne takie miejsce w Warszawie, a tym bardziej w Polsce. Informacje o nich można znaleźć na stronie [krucjatarozancowazaojczyzne.pl](http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl). Tam również można zapoznać się z treścią homilii wygłoszonej na poprzedniej Eucharystii przez o. prof. Janusza Zbudniewka OSPPE, kierownika Katedry Historii Kościoła Średniowiecznego Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie oraz redaktora naczelnego paulińskiego.

**DOM KULTURY PRAGA**

Dom Kultury „Praga” zaprasza

ul. Dąbrowszczaków 2

tel.: 618 41 51; 618 51 80; 618 64 05

**7 marca godz. 18.00** - Tam, gdzie lecą żurawie - popularno-naukowe podróże po kulturach świata. „Sankt-Petersburg – Wenecja Północy” – prowadzenie Nadzieja Dejneka. Wykład połączony z pokazem zdjęć. Galeria DK Praga, wstęp wolny.

**11 marca godz. 16.00** - Koncert dla małych i dużych - Powitanie wiosny z Kwartetem MERLO: Monika Kosnowicka - skrzypce I, Emilia Gorczyła – skrzypce II, Ewa Rybarczyk – altówka, Katarzyna Oczkowska – wiolonczela. Sala koncertowa DK Praga, wstęp wolny.

**13 marca godz. 13.00** - Ulubione książeczki z dziecięcej półeczki! Spotkanie z Małgorzatą Strzałkowską. Małgorzata Strzałkowska należy do grona ulubionych pisarek i ilustratorek książek dziecięcych. Napisała ich ponad 150, często sama je ilustrowała. Jej autorstwa są m.in. słynne: Wierszyki łamiące języki, Leśne Głupki, Zielony i Nikt, Wiersze, że aż strach, Rady nie od parady. Spotkanie prowadzi: Helena Śpiewak. Sala koncertowa DK Praga, wstęp wolny.

**13 marca godz. 18.00** - „Praskie Spotkania z Gwiazdą” - Gościem DK Praga będzie Bella Olejnik. Spotkanie prowadzi gospodarz wieczoru – Jerzy Woźniak. Sala koncertowa DK Praga, wstęp wolny.

**14 marca godz. 18.00** - „Spotkanie” - Wiersze - Recytuje Maja Komorowska. Podczas autorskiego wieczoru Maja Komorowska zaprezentuje utwory swoich ulubionych poetów, między innymi: Czesława Miłosa, Zbigniewa Herberta, ks. Jana Twardowskiego i ks. Janusza Stanisława Pasierba. Sala koncertowa DK Praga, wstęp wolny.

**16 marca godz. 11.00-15.00** - Eliminacje dzielnicowe 35. Konkursu Recytatorskiego „Warszawska Syrenka” dla dzieci szkół podstawowych i młodzieży gimnazjalnej.

**20 marca godz. 17.30** - „Kopciuszek” - bajka z muzyką z opery Rossiniego w wykonaniu Teatru Wariacja. Samotna i zanedbana dziewczynka przemienia się w piękną, szczęśliwą dziewczynę. W bajce występują lalki i ludzie, ale najważniejszym bohaterem jest muzyka. Aktorzy teatru zachęcają do słuchania muzyki i śpiewu. Sala koncertowa DK Praga, wstęp wolny.

**27 marca godz. 17.30** - „Promocja młodych talentów” – koncert klasy fortepianu Małgorzaty Gambrych (ZPSM nr. 4 im. K. Szymanowskiego oraz ZPSM nr 1 w Warszawie). Sala koncertowa DK Praga, wstęp wolny.

**27 marca godz. 18.30** - Klub Motywacji. Samodyscyplina - jak zaprogramować swojego wewnętrznego stróża? - Klub Motywacji to cykliczne spotkania, podczas których wygłaszany jest inspirujący wykład, mający za zadanie zmotywować i naładować Cię pozytywną energią. To spotkania organizowane dla ludzi chcących rozwijać się w takich sferach jak związki i relacje, przedsiębiorczość, kreatywność i rozwój osobisty. Samodyscyplinę można określić jednym zdaniem. To umiejętność wykonywania czynności, które powinny być wykonane bez względu na to, czy masz na to ochotę, czy nie. Samodyscyplina jest nawykiem i możesz się jej nauczyć! Na tych zajęciach dowiesz się w jaki sposób wypracować nawyk samodyscypliny w swoim życiu. DK Praga - sala nr 6. Koszt udziału w zajęciach: 20 zł

**28 marca godz. 17.30** - „Indie Południowe” - pokaz slajdów połączony z prelekcją Bożeny Ostrowskiej. Galeria DK Praga, wstęp wolny.

**Joga!!! Joga!!! Joga!!! Joga!!! Joga!!!**

**Od 7 marca zapraszamy na zajęcia jogi dla dzieci i dorosłych**  
**Joga dla dzieci** - środa: 17.30-18.15 - cena: 80 zł/miesiąc  
**Joga dla dorosłych** - środa: 18.30-20 - cena: 90 zł/miesiąc  
Joga to praktyka, która poprzez m.in. ćwiczenia fizyczne i oddechowe prowadzi do usprawnienia ciała, uspokojenia umysłu i przywrócenia równowagi wewnętrznej. Ćwiczenia jogi są bardzo różnorodne, mogą być dynamiczne i energetyzujące lub rozluźniające i regenerujące. Poziom zajęć jest dostosowywane do możliwości osób ćwiczących ze względu na indywidualne podejście do każdego uczestnika. Korzyści z ćwiczenia jogi to poprawa postawy, poczucie lekkości ciała, wzmocnienie i uelastycznienie mięśni i stawów, poczucie wewnętrznej harmonii. Zajęcia odbywają się w sali koncertowej na IV piętrze.



Noga w Łapę

# Tak dla ćwierkających wiosen! Apel do mieszkańców Pragi

Dwa sąsiadujące ze sobą bloki, 4-piętrowe i bardzo długie, Darwina 8 i 12, Praga Północ. W ubiegłym roku, w czerwcowym numerze gazety, pisałam o interwencji, jaką prowadziłam w ocieplanym wówczas budynku Darwina 8. Prace prowadzone były w najgorętszym czasie ptasich lęgów, choć pas przestrzeni pod dachem domu naszpikowany był gniazdami wróbl i jerzyków, które karmiły już swoje pisklęta. Po dramatycznej walce z zarządcą budynku i wykonawcą udało się ocalić część gniazd, prace zostały wstrzymane przez Powiatową Inspekcję Budowlaną i ptaki mogły spokojnie wyprowadzić w świat swoje młode.

Nigdy już się nie dowiemy, jak wiele gniazd, jajeczek i piskląt zostało zniszczonych, zamurowanych. Najsmutniejsza w tej historii jest to, że inwestor – zarządca dobrze wiedział o ptasim siedlisku w budynku, a mimo to nie wahał się go zniszczyć. Za nic miał życie dziesiątków wróbl i jerzyków sąsiadujących z ludźmi pod wspólnym dachem.

Ta historia ma ciąg dalszy. Otóż ostatniego dnia lutego br. zostałam zaalarmowana przez jednego z mieszkańców, że pod budynkiem zainstalowano podnośnik i zamurowywane są pozostawione w ubiegłym sezonie otwory wlotowe do siedliska. Praca przebiegała bardzo szybko i mimo moich protestów i wizyty patrolu policyjnego wszystkie otwory zostały zaklejone. Inwestor jest przekonany, że tym razem jest

w porządku, bo zdążył je zakryć przed okresem lęgowym, który zaczyna się 1 marca, a rekompensatą dla ptaków ma być 20 budek lęgowych powieszonych pod okapem. Jednak i tym razem działanie inwestora jest niezgodne z prawem, bo na zniszczenie siedliska, nawet poza okresem lęgowym, trzeba mieć pozwolenie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Ona też określa na podstawie opinii ornitologicznej zakres koniecznej kompensacji. Zarządca z Darwina 8 nie posiada takiego zezwolenia. Zaś 20 budek w żaden sposób nie pokryje wielu dziesiątek zniszczonych ptasich lokalów. Tym bardziej, że zasiedlanie budek przez ptaki nie jest procesem automatycznym.

W wielu wypadkach trwa latami, a w dużej części w ogóle się nie udaje.

Nie znaczy to, że nie należy wieszać budek. Czasem jest to jedyny możliwy sposób odtworzenia zniszczonego siedliska i zachowania w tym miejscu lokalnej populacji ptaków.

Jednak wszędzie tam, gdzie jest to możliwe technicznie, znacznie korzystniej jest pozostawić ptakom zasiedlone przez nich miejsca. Zwłaszcza, że nie wymaga to dodatkowych inwestycji.

W tym momencie dotykamy drugiego budynku, Darwina 12, gdzie prace ociepleniowe wykonano już dawniej. I tutaj, podobnie, jak na Darwina 8, stwierdzono występowanie dużej liczby gniazd wróbl i jerzyków.

Na szczęście, w tym wypadku w budynku pozostawiono siedlisko i wszystkie wloty do niego w stanie nie naruszonym. W ostatnim dniu lutego widzia-

łam tu wiele wróbl siedzących już w swoich dziurkach i nawojujących się głośnym ćwierkaniem. Trwa odnawianie starych gniazdek i niedługo pojawią się w nich pierwsze jajeczka. A z początkiem maja z zimowej emigracji do domu powrócą jerzyki. Zaroi się pod dachem, niebem i na podwórku, a przestrzeń wokół bloku wypełni się ptasimi głosami. Mieszkańcy domu będą mogli się radować miłym i pożytecznym sąsiedztwem, obserwować ciekawe zachowania ptaków.

Cieszę się z każdego takiego miejsca w Warszawie (i

wszędzie na świecie) i życzę Państwu wielu, wielu, na zawsze, szczęśliwych, ćwierkających i gwizdzących wiosen.

Losy waszych skrzydlatych sąsiadów są w Waszych rękach. Zaobserwujcie, posłuchajcie, czy Wasz blok lub kamienica nie kryje w sobie ptasich lokalów. Jeśli tak, pilnujcie, by nie zostały zniszczone, a ptakom nie stała się krzywda. Każdy remont czy ocieplenie budynku można przygotować tak, by gniazda i lęgi były bezpieczne. Planując takie prace trzeba zawsze

wykonać opinię ornitologiczną (sezon przed i bezpośrednio przed pracami), co pozwoli wspólnie z ornitologiem ochronić gniazdujące ptaki. Kosztuje to trochę zachodu, ale stokroć się opłaca: skrzydlaci sąsiedzi nie tylko umilają nam życie, ale są też ważnym ogniwem miejskiego ekosystemu.

P.S. Będę walczyć o rzeczywistą waloryzację siedliska na Darwina 8, czyli o powieszenie na budynku znaczącej liczby budek lęgowych.

Renata Markowska

## Prezydent miasta stołecznego Warszawy informuje

że nieruchomość zagospodarowana o powierzchni 7 m<sup>2</sup>, położona w Warszawie na terenie Dzielnicy Targówek przy ul. **Karminowej 6**, oznaczona w ewidencji gruntów jako dz. ew. nr **109/2** w obrębie **4-09-19** została przeznaczona do wydzierżawienia na okres 3 lat w drodze konkursu ofert z przeznaczeniem na teren do obsługi budynku mieszkalnego. Wywoławcza stawka netto za 1 m<sup>2</sup> gruntu przeznaczonego do wydzierżawienia wynosi 4,16 zł/m<sup>2</sup>, co daje łączną wysokość czynszu dzierżawnego rocznego – **29,12 zł** + podatek VAT ustalony według obowiązującej stawki.

**Nieruchomość znajduje się w posiadaniu dotychczasowego Dzierżawcy.**

Warunkiem udziału w konkursie jest wniesienie wadium na rachunek Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy - Bank Handlowy w Warszawie SA 06 1030 1508 0000 0005 5001 1107 w wysokości **30,00 zł** najpóźniej do dnia **20.03.2012 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę uznania wymaganej kwoty na rachunku bankowym Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy. Zainteresowani proszeni są o składanie pisemnych ofert w nieprzejrzystych, zamkniętych kopertach z napisem: Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Delegatura Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa.

„Oferta na wydzierżawienie nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Karminowej 6”, bezpośrednio w sekretariacie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek, ul. Kondratowicza 20 pok. 421, od poniedziałku do piątku w godzinach 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, najpóźniej do dnia **20.03.2012 r.**

**Oferty zawierać muszą komplet dokumentacji – zgodnie z wymaganiami określonymi w Informatorze konkursowym.** Otwarcie konkursu ofert i jego część jawna odbędzie się w dniu **23.03.2012 r.** o godz. **10<sup>00</sup>**, w siedzibie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek ul. Kondratowicza 20, pokój nr 416.

**Przed przystąpieniem do konkursu należy zapoznać się z Informatorem konkursowym dostępnym w siedzibie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek, ul. Kondratowicza 20, pok. 416, od poniedziałku do piątku w godzinach 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>.** Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu 22 44-38-815 w okresie do upływu terminu składania ofert.

## Prezydent miasta stołecznego Warszawy informuje

że nieruchomość zagospodarowana o powierzchni 34 m<sup>2</sup>, położona w Warszawie na terenie Dzielnicy Targówek przy ul. **Reichera 13**, oznaczona w ewidencji gruntów jako dz. ew. nr **65-cz.** w obrębie **4-09-19** została przeznaczona do wydzierżawienia na okres 3 lat w drodze konkursu ofert z przeznaczeniem na teren do obsługi budynku mieszkalnego. Wywoławcza stawka netto za 1 m<sup>2</sup> gruntu przeznaczonego do wydzierżawienia wynosi 4,16 zł/m<sup>2</sup>, co daje łączną wysokość czynszu dzierżawnego rocznego – **141,44 zł** + podatek VAT ustalony według obowiązującej stawki.

**Nieruchomość znajduje się w posiadaniu dotychczasowego Dzierżawcy.**

Warunkiem udziału w konkursie jest wniesienie wadium na rachunek Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy - Bank Handlowy w Warszawie SA 06 1030 1508 0000 0005 5001 1107 w wysokości **150,00 zł** najpóźniej do dnia **20.03.2012 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę uznania wymaganej kwoty na rachunku bankowym Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy. Zainteresowani proszeni są o składanie pisemnych ofert w nieprzejrzystych, zamkniętych kopertach z napisem: Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Delegatura Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa.

„Oferta na wydzierżawienie nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Reichera 13”, bezpośrednio w sekretariacie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek Urzędu m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20 pok. 421, od poniedziałku do piątku w godzinach 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, najpóźniej do dnia **20.03.2012 r.**

**Oferty zawierać muszą komplet dokumentacji – zgodnie z wymaganiami określonymi w Informatorze konkursowym.** Otwarcie konkursu ofert i jego część jawna odbędzie się w dniu **23.03.2012 r.** o godz. **11<sup>00</sup>**, w siedzibie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek Urzędu m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20, pokój nr 416.

**Przed przystąpieniem do konkursu należy zapoznać się z Informatorem konkursowym dostępnym w siedzibie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek Urzędu m.st. Warszawy, ul. Kondratowicza 20, pok. 416, od poniedziałku do piątku w godzinach 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>.** Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu 22-44-38-815 w okresie do upływu terminu składania ofert.

**1% dla Fundacji**

Leczymy i sterylizujemy bezdomne psy i koty oraz znajdujemy im dobre dachy.  
Ratujemy gniazdujące w budynkach ptaki, ginące podczas remontów.  
Uczymy empatii i szacunku dla zwierząt.

Możesz wesprzeć naszą pracę przekazując 1% swojego podatku.  
OPP:  
Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – VIVA  
Nr KRS: 0000135274;  
dopisek w rubryce „informacje uzupełniające”:  
**NA RATUNEK PTAKOM PSOM I KOTOM**



Noga w Łapę  
nasze słuchamy przez dachy  
www.nogawlape.org

## Prezydent miasta stołecznego Warszawy informuje

że nieruchomość zagospodarowana o powierzchni 34 m<sup>2</sup>, położona w Warszawie na terenie Dzielnicy Targówek przy ul. **Reichera 7**, oznaczona w ewidencji gruntów jako dz. ew. nr **65-cz.** w obrębie **4-09-19** została przeznaczona do wydzierżawienia na okres 3 lat w drodze konkursu ofert z przeznaczeniem na teren do obsługi budynku mieszkalnego. Wywoławcza stawka netto za 1 m<sup>2</sup> gruntu przeznaczonego do wydzierżawienia wynosi 4,16 zł/m<sup>2</sup>, co daje łączną wysokość czynszu dzierżawnego rocznego – **141,44 zł** + podatek VAT ustalony według obowiązującej stawki.

**Nieruchomość znajduje się w posiadaniu dotychczasowego Dzierżawcy.**

Warunkiem udziału w konkursie jest wniesienie wadium na rachunek Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy - Bank Handlowy w Warszawie SA 06 1030 1508 0000 0005 5001 1107 w wysokości **150,00 zł** najpóźniej do dnia **20.03.2012 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę uznania wymaganej kwoty na rachunku bankowym Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy. Zainteresowani proszeni są o składanie pisemnych ofert w nieprzejrzystych, zamkniętych kopertach z napisem: Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Delegatura Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa.

„Oferta na wydzierżawienie nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Reichera 7”, bezpośrednio w sekretariacie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek, ul. Kondratowicza 20 pok. 421, od poniedziałku do piątku w godzinach 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, najpóźniej do dnia **20.03.2012 r.**

**Oferty zawierać muszą komplet dokumentacji – zgodnie z wymaganiami określonymi w Informatorze konkursowym.** Otwarcie konkursu ofert i jego część jawna odbędzie się w dniu **23.03.2012 r.** o godz. **12<sup>00</sup>**, w siedzibie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek ul. Kondratowicza 20, pokój nr 416.

**Przed przystąpieniem do konkursu należy zapoznać się z Informatorem konkursowym dostępnym w siedzibie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek, ul. Kondratowicza 20, pok. 416, od poniedziałku do piątku w godzinach 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>.** Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu 22-44-38-815 w okresie do upływu terminu składania ofert.



## mini ogłoszenia

### NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 22 889-73-54, 606-724-885

ANGIELSKI 609-631-186

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705  
LEKCJE keyboard, fortepian 502-935-459, 22 670-31-89

### ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

### USŁUGI

AAA PRZEPROWADZKI - sprzątanie piwnic, wywóz mebli 512-139-430

A-Z remonty, wykończenia 602-216-943

**PROTEZY DENTYSTYCZNE**  
naprawa - ekspres  
**PRACOWNIA PROTETYCZNA**  
Tarchomin II  
**ul. Atutowa 3**  
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20  
wtorek, czwartek w godz. 9-11  
tel. **22 614-80-68**  
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin a także tapicerki, karcherem, tel. 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

DOMOFONY, naprawa, montaż, konserwacja, 691-878-437

ELEKTROINSTALACJE, nowe, remonty, konserwacja, pomiary 502-148-467

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

LODÓWKI, pralki, telewizory - naprawa, tel. 694-825-760

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA pralek, zmywarek 22 679-00-57, 501-587-257

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRACOWNIA tapicerska 22 618-18-26, 22 842-94-02, 502-250-803

REMONTY, adaptacje, terminowo, tel. 695-092-101

STUDNIE - abisyńki, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

TANIE, ekspresowe naprawy sprzętu RTV, VIDEO, DVD firm Philips, Sony, Daewoo i innych. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczęśliwa 2 w godz. 18-21, tel. 22 381-29-33, www.serwis-rtv.waw.pl

WYWÓZ gruzu, mebli z załadunkiem, sprzątanie piwnic, tel. 600-359-594

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzymińska 98, tel. 22 679-60-81, 604-460-142

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

### KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

MONETY, banknoty, odznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki  
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13  
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl  
Pełen zakres usług

## Do połowy masztu

Proszę Szanownych Państwa! Od chwili katastrofy kolejowej opuściłem swoją wewnętrzną flagę narodową do połowy masztu. Kondolencje i wyrazy współczucia dla wszystkich, którzy ucierpieli.

W przyrodzie mamy huśtawkę temperatur. Przy tej samej pogodzie odczuwanie dyskomfortu termicznego u ludzi i zwierząt domowych jest zgoła inne. Nawet niscy ludzie używają swetrów, kurtki, futer. Nasi milusińscy muszą zadowolić się najczęściej tym, co mają na grzbiecie. Grupa psów i kotów z krótką sierścią narażona jest na zespoły „przeziębieniowe”.

Co ciekawe, zmniejsza się procentowy udział chorób układu oddechowego czyli anginy, zapalenia krtani, tchawicy i płuc. Coraz częściej pojawiają się pacjenci z objawami wymiotów i biegunki. Należy pamiętać, że w czasie roztopów eksponowane są bakterie i wirusy wydalane i zakonserwowane w okresie zimowym. Proszę nie wierzyć w dezynfekcyjne działanie mrozu. Zimno jest doskonałym konserwantem. Niska temperatura nie uszkadza zarazków w takim procencie, abyśmy mogli czuć się bezpiecznie.

W medycynie znane jest pojęcie bakterii warunkowo chorobotwórczych. Każdy wie, że na skórze, śluzówkach, w drogach oddechowych, rodnych i układzie pokarmowym przebywają bakterie. Część z nich jest nam przyjazna. Przyjaźń polega na hamowaniu rozwoju patologicznych grzybów i pleśni, a także za hamowaniu bakterii czysto patologicznych. Przyjazne bakterie dostarczają ssakom cenne witaminy, minerały i białka.

Na skutek nadmiernego wychłodzenia dochodzi do zaburzeń ukrwienia układów, a następnie do nadmiernego namnożenia się drobnoustro-

jów warunkowo chorobotwórczych. Za sztandarowy przykład może posłużyć pałeczka okrężnicy czyli E. Coli. Na co dzień mikroorganizmy te są odpowiedzialne za dostarczanie nam witamin z grupy B i witaminę K. Ale jeżeli tylko spadnie odporność, to wraz z szajką Clostridium, Helicobacter, Candida zaczynają się biegunki i wymioty różnego nasilenia.

Dlatego ważne jest, abyście Szanowni Państwo dostosowali czas spaceru do rodzaju owłosienia pupila. Zbawienny wręcz będzie do-

datek surowej marchwi z płynnym tłuszczem i dodatkiem jogurtu naturalnego, kefiru, maślanki, a także kiszzonej kapusty. Marchew zawiera duże ilości podtrzymującego odporność karotenu. Pozostałe produkty bogate są w probiotyki, czyli bakterie kwasu mlekowego. Ta grupa to nasi prawdziwi przyjaciele.

PS.

W poprzednim felietonie pomyliłem nazwisko naszej mistrzyni. Oczywiście chodzi o Katarzynę Rogowiec. Przepraszam, pozostając nadal w szacunku.

## ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu:

- decyzji nr 17/CP/2012 z dnia 13 lutego 2012 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie sieci gazowej dystrybucyjnej PE 40 i PE 25 na dz. nr ew. 70/5, 70/6, 50, 45/4, 47 i 49 z obrębu 4-17-07, przy ul. Lidzbarskiej, Wyganowskiej na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie, po rozpatrzeniu wniosku Mazowieckiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Warszawa, Al. Jerozolimskie 179, 02-222 Warszawa, reprezentowanej przez p. Ireneusza Nowaka, złożonego dnia 16 września 2011 r., uzupełnionego dnia 14 października 2011 r. i zmienionego dnia 15 grudnia 2011 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 309, w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem Prezydenta m.st. Warszawy w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty.

Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 - parter, naprzeciw windy (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

NARZYNKI GWINTOWNIKI  
**MM Metal-Market**  
**HURT DETAL**  
**NARZĘDZIA, art. METALOWE**  
ul. Mińska 38, tel. 813 99 55  
www.metal-market.pl  
własny parking P  
NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

## Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz kolejny odwiedza nasz kraj po namowieniu i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobnie też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach ener-

gii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależniona jest technika. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwiązuje swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

Pacjentce z Lublina, pani Małgorzacie w czasie jednej wizyty pomógł w dolegliwościach kobiecych. Inny przypadek to Pan Henryk K., któremu poprawił krążenie krwi i zlikwidował bóle w kręgosłupie. Panu Michałowi D. z Krakowa w ciągu dwóch seansów zlikwidował problemy z prostatą. Przypadki takie można by wymienić jeszcze długo...

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:

7, 8, 9, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20 i 21 marca

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami

tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”

www.filipinskiuzdrowienia.pl



**MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO**  
pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul  
**plac Hallera 9**  
**tel. 22 618-96-52**  
zapraszamy pon.-pt. 9-18  
wejście od podwórka

## Kto adoptuje?

Szukamy odpowiedzialnych opiekunów dla pięciu 6 tygodniowych, uroczych suczek. Wszystkie dziewczynki są zdrowe, zadbane, śliczne, każda ma w sobie coś wyjątkowego.

Na miłość i czułość czekają: Lucy, Piękna, Grubcia, Rudzia i Koko.

Oddamy je wyłącznie do dobrych domów, po podpisaniu umowy adopcyjnej.

Kontakt: Stowarzyszenie Adoptuj Mnie, tel. 722-524-754





# Tyrania większości

Niestety, nie będzie obniżki opłat za żłobki. Na ostatniej sesji Rady Warszawy Platforma Obywatelska odrzuciła stosowny projekt uchwały przygotowany przez radnych SLD. Politycy lewicy chcieli, aby opłata za miejsce w żłobku została obniżona z 27% do 17% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dla rodziców oznaczałoby to oszczędności rzędu 150 zł miesięcznie za każde dziecko, częściej do miejskich żłobków. Jak pamiętamy, odpłatność za korzystanie z nich została wprowadzona przez Platformę Obywatelską w czerwcu ubiegłego roku, wraz z podwyżkami opłat za przedszkola. Radni Sojuszu Lewicy Demokratycznej uznali, że nowe ceny są dla rodziców zbyt wysokie i złożyli projekty uchwał zakładające ich zmniejszenie. W przypadku przedszkoli zakończyło się to częściowym sukcesem, bo Platforma Obywatelska przestraszyła się protestów i w obawie o wynik wyborów parlamentarnych podwyżkę trochę obniżyła. Niestety, rodzice mający dzieci w żłobkach zostali zignorowani, bo wla-

dze miasta najwyraźniej uznali, że jest ich zbyt mało, aby na wyborczym wyniku mogli zaważyć. Przez blisko 6 miesięcy projekt uchwały SLD był przetrzymywany przez współpracowników Hanny Gronkiewicz-Waltz. Przewodnicząca Rady Miasta nie chciała wprowadzić go pod obrady, tłumacząc się brakiem stosownych opinii urzędników pani prezydent, podczas gdy tak naprawdę od kilku miesięcy czekały one przygotowane! Platforma Obywatelska po prostu inicjatywę SLD blokowała, bojąc się kolejnej publicznej debaty o żłobkach. A gdy ostatecznie projekt trafił pod obrady Rady Miasta, radni PO wszystkie argumenty zignorowali i zagłosowali przeciw obniżeniu opłat za żłobki.

Niestety, nie zgodzili się też na inne propozycje zgłaszane przez SLD na sesji przy okazji zmian w budżecie. Radni lewicy zawnieśli o przekazanie blisko 3,5 miliona złotych warszawskim bibliotekom z przeznaczeniem na zakup książkowych nowości. Środki na ten cel od kilku lat systematycznie ma-

leją, z blisko 7 milionów w roku 2008 do nieco ponad 2 milionów zł obecnie. Stołeczne biblioteki, które jeszcze niedawno miały szansę stać się nowoczesnymi centrami wiedzy, informacji i kultury, teraz przez władze miasta zostały zapomniane. Radni Platformy Obywatelskiej nie poparli wniosku SLD, i tym samym biblioteki pieniędzy nie dostały.

Nie otrzymał ich również praski Zarząd Gospodarki Nieruchomościami. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej wniosł o przyznanie mu 3 milionów złotych na remont praskich pustostanów. Dziś ponad 100 rodzin oczekuje na przeprowadzkę do przyznanego im mieszkań, jednak nie ma pieniędzy na ich odnowienie, bo środki na ten cel zostały wykorzystane na remonty kamienic po ostatnich kilku pożarach. Jednak i to nie wstrzymało radnych PO i pieniędzy na Pragę nie przyznali.

Platforma Obywatelska samodzielnie dziś rządzi Warszawą, bo oprócz swojego prezydenta ma teraz również w Radzie Miasta bezwzględną większość. Tak zdecydowali mieszkańcy, tak zadziałała wyborcza demokracja. Niestety, nikt się chyba jednak nie spodziewał, że w tym przy-



padku demokracja będzie oznaczała tyranię większości, która każdy pomysł opozycji dla zasady będzie przegłosowywała na „nie”.

**Sebastian Wierzbicki**  
wiceprzewodniczący  
Rady Warszawy  
(Klub Radnych SLD)  
[www.sebastianwierzbicki.pl](http://www.sebastianwierzbicki.pl)

[www.odszkodowanie.pl](http://www.odszkodowanie.pl)  
**Najwyższe odszkodowania dla osób poszkodowanych w wypadkach drogowych**  
Bez zaliczek  
prowizja płatna po uzyskaniu odszkodowania  
**22 460 49 49, 801 00 30 70**  
Hexa Dochodzenie Odszkodowań  
ul. Zagójska 9  
04-160 Warszawa

# Szalona komunikacja

Wielokrotnie wypominałem Pani Hannie Gronkiewicz-Waltz bezsens rozpoczynania budowy II linii metra od centralnego odcinka. Paraliż ścisłego centrum miasta w okresie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej oraz ogromne koszty przy niewielkiej korzyści dla pasażerów to główne cechy wybranego wariantu.

Wiceprezydent Jacek Wojciechowicz, odpowiedzialny za komunikację, zawsze odpowiadał, że w centrum miasta są największe potoki pasażerskie. Mówiąc w skrócie, chodzi o to, gdzie i kiedy więcej ludzi korzysta z komunikacji publicznej. Jeżeli niekompetentny urzędnik usłyszy pojęcie – wytrych, będzie je powtarzał jak katarynka.

Warszawa ma jedno, ścisłe centrum miasta. W Śródmieściu, na bliskiej Woli i Ochocie mieści się większość firm i instytucji. Natomiast mieszkańców przybywa w dzielnicach peryferyjnych – Białołęce, Ursusie, Bielanych itp. Z tych dzielnic większość mieszkańców musi rano dostać się do centrum. I tu jest



problem komunikacyjny. Oczywiście, wszyscy spotkają się w Śródmieściu i tu będą „największe potoki pasażerskie”. Ale problemem nie jest poruszanie się pomiędzy Rotundą a Placem Konstytucji. Problemem jest dojazd z peryferii do centrum.

Na to, niestety, Ratusz nie ma żadnej recepty. Most Północny jest gotowy, HGW wiele razy go otwierała, ale kierownicy ciągle nie mogą nim jeździć. Dopytuję, kiedy to będzie wreszcie możliwe. Na razie nie otrzymałem odpowiedzi.

**Maciej Maciejowski**  
autor jest radnym Rady Warszawy

## „Śladami Tolka Banana”

- odpowiedzi na pytania Bartosza Płatka ze str. 3:

1. Na Saskiej Kępie, przy ul. Dąbrówki
2. Na ul. Białoostockiej 27

Prosto z mostu

# Towarzysze naszej podróży

Wiosna w Warszawie polega także na tym, że w autobusach i tramwajach pojawiają się bezdomni. Tak się tu ich nazywa. Nie są to osoby cierpiące na brak dachu nad głową, prawdziwie ubodzy mieszkańcy miasta, lecz kłozardzi - bezdomni często z wyboru, z gatunku tych, co wyszli z domu i nie wrócili. Nadają miastu specyficzną atmosferę, mimo iż nie ma ich wielu. Jest ich w stanie wymienić zapewne każdy policjant z komisariatu na Dworcu Centralnym.

Warszawski kłozard to osobistość trochę inna od swojego pierwowzoru, pamiętnego z filmu „Paryski włóczęga”. Bezdomni, których omijałem w paryskim metrze, nie śmierzili na dwadzieścia metrów. Gdy natomiast warszawski kłozard, zamroczony alkoholem (lub raczej innym, tańszym płynem o niewielkiej zawartości wody) wtoczy się do autobusu, pasażerowie odsuwają się natychmiast. Dzięki bijącemu od niego potwornemu fetorowi nie ma kłopotu ze znalezieniem miej-

sca siedzącego, a nawet kilku wolnych miejsc. Siada spokojnie w kącie pojazdu i opuszcza sennie głowę, nie zwracając uwagi na zamieszanie, które wywołął.

Takie scenki zdarzają się dość często. W podobny sposób bezdomni zagospodarowują wiaty na pętlach autobusowych i tramwajowych, uniemożliwiając korzystanie z nich pasażerom. Kwaterna główna to jednak zdecydowanie Dworzec Centralny.

Ostatnio „Gazeta Wyborcza” wzięła w obronę bezdomnego, którego nie chciało wpuścić do dworcowej toalety. „Jeśli toaleta jest płatna i to w takim miejscu jak Dworzec Centralny, to czy nie powinna być dostępna dla każdego, kogo na to stać?” - pisze afektownie dziennikarka. Nie powinna być, a dziennikarka powinna wiedzieć, że toalety dworcowe nie służą bezdomnym tylko do załatwiania się, podobnie jak wiaty autobusowe nie służą im do czekania na autobus.

W Warszawie nie brakuje noclegowni, w których oprócz łóżka z czystą pościelą moż-



na otrzymać ciepły posiłek, poradę lekarską, prawną i psychologiczną. Typ, którego tu opisuję, nie jest tym jednak zainteresowany. W noclegowni nie może bowiem spożywać swoich ulubionych płynów odurzających. Noclegownie są też oddalone od miejsc, w których łatwo mu o zarobek.

Dworce, przystanki i środki komunikacji publicznej nie są przytułkami dla bezdomnych. Rozdawanie posiłków, a nawet pomoc ambulatoryjna - z wyjątkiem pilnych przypadków - powinny być tam zabronione. Jedyną dopuszczalną formą pomocy powinno być konsekwentne odtransportowanie ich do szpitala lub noclegowni. Tylko tak można pomóc im, i Warszawie.

**Maciej Bialecki**  
Stowarzyszenie „Obywatele dla Warszawy”  
[maciej@bialecki.net.pl](mailto:maciej@bialecki.net.pl)  
[www.bialecki.net.pl](http://www.bialecki.net.pl)

Chłodnym okiem

# Czas na wspólnoty

Odbycie przez „moją” wspólnotę corocznego zebrania uświadomiło mi, że podobne czynności musi wykonać pozostałe 250 wspólnot mieszkaniowych na Pradze i wiele tysięcy w kraju.

Tak na marginesie, ustawa o własności lokali na podstawie której działają wspólnoty, przyjęta osiemnaście lat temu, osiągnęła pełnoletniość i jest jednym z lepiej ocenianych aktów prawnych rządów SLD-PSL lat 90. Zgodnie z nią zebrania wspólnot winny się odbywać co najmniej raz w roku, do końca pierwszego kwartału. Tym wszystkim, którzy mniej obcuja z problematyką wspólnot, kilka słów przypomnienia: wszak na corocznych zebraniach decydujemy o własnych pieniądzach. Dlatego warto brać w nich udział.

W porządku obrad standardowego rocznego zebrania ogółu właścicieli obowiązkowo musi się znaleźć sprawozdanie zarządu w zakresie zarządzania nieruchomością za rok ubiegły i wystawienie mu oceny w postaci udzielenia mu - lub nie - absolutorium. Obowiązkowo uchwalenie rocznego planu gospodarczego nieruchomością wspólną, w tym zaliczek na opłaty za usługi komunalne (zaliczka A) i wyodrębniony fundusz remontowy (zaliczka B). Oczywiście, oba te punkty winny być poprzedzone dyskusją nad tym, jakie sprawy są dla mieszkańców nieruchomości

najważniejsze. Szczególnie warto pochylić głowę nad planem remontów i robić je z rozmysłem, poszukując takich rozwiązań, które w przyszłości mogą przynieść nam oszczędności w eksploatacji mieszkań i całego budynku.

Z doświadczenia przewodniczącego wspólnoty (a pełnię już tę funkcję parę lat), wiem, że największe rachunki przychodzą za wodę i kanalizację oraz w sezonie zimowym za centralne ogrzewanie. Warto więc podejmować wysiłek, który w przyszłości ograniczy nam koszty. W budynku, w którym mieszkam, zainstalowanie kilka lat temu liczników wody spowodowało raptowne zmniejszenie wysokości faktur za te media, a tym samym niższe opłaty z naszej strony jako mieszkańców. Dziś dalej podejmujemy działania w celu obniżenia kosztów, które ponosimy na rzecz SPEC. Ociepiliśmy strop, wymieniliśmy okna w częściach wspólnych, drzwi na klatkach schodowych, wymieniliśmy instalację centralnego ogrzewania. Dziś po zaciągnięciu kredytu z premią remontową będziemy ocieplali cały budynek. Koszty tych zadań są duże i na ich ponoszenie niezbędna jest wysoka stawka zaliczki B - w naszym przypadku od lat 4,5 zł z m<sup>2</sup>.

Wracając jednak do zebrania - nie trzeba się zamykać w obrębie spraw swojej nieruchomości. Takie zebrania mogą i powinny formułować postulaty do władz miasta i dzielnicy



w sprawach uznanych przez Państwa za żywotne dla Waszej nieruchomości, dotyczące najbliższego otoczenia. Można występować o dofinansowanie z funduszy ochrony środowiska działań proekologicznych (trawniki, nasadzenia zieleni, usuwanie azbestu itd.), domagać się pojemników do recyklingu, remontu chodników itp. Na zebraniach niekiedy trzeba także podejmować trudne decyzje m.in. w sprawach sąsiadów, którzy nie wywiązują się z zobowiązań finansowych, dewastują nieruchomość itp. Można i czasami warto w wyjątkowych okolicznościach z wyprzedzeniem zaprosić na zebranie wspólnoty dzielnicowego. Obowiązkowo winien na nim być przedstawiciel miasta, jako jeden z udziałowców we wspólnocie. Konstruktynych obrad.

**Ireneusz Tondera**  
radny Dzielnicy Praga Północ  
Sojusz Lewicy Demokratycznej  
[ireneusztondera@aster.pl](mailto:ireneusztondera@aster.pl)



# Tykająca bomba z niebezpiecznych odpadów

dokończenie ze str. 1  
metali, różnego rodzaju emulsje lub mieszaniny, np. olej - woda, czy węglowodory - woda, materiały smoliste, powstające w procesach rafinacji czy destylacji. W tej grupie odpadów znajdują się tusze, barwniki, pigmenty, farby, lakiery, pokosty, żywice, lateks, kleje i spoiwa. Pozostałości laboratoryjne, powstające w wyniku prac naukowo-badawczych, szczególnie niebezpieczne, bowiem nie jest znane ich oddziaływanie na człowieka i środowisko naturalne, środki pirotechniczne i materiały wybuchowe, chemikalia stosowane w przemyśle fotograficznym lub do obróbki zdjęć, mydła, tłuszcze i woski pochodzenia zwierzęcego lub roślinnego, popioły, żużle, pyły i proszki metaliczne, zanieczyszczone urządzenia i pojemniki, baterie, akumulatory i inne ogniwa elektryczne, oleje roślinne. Lista odpadów niebezpiecznych jest bardzo długa i z pewnością nie jest naszym zamiarem wymienienie ich wszystkich, faktem jest jednak, że ilość niebezpiecznych odpadów rośnie wraz z postępem cywilizacyjnym dokonującym się w naszym kraju.

## Składowisko czy mogielnik?

W przypadku odpadów niebezpiecznych przepisy dotyczące ich odzysku, unieszkodliwiania i transportu są wy-

jątkowo restrykcyjne, ich zakres regulują wspólne rozporządzenia ministrów ds. gospodarki i transportu. Jeśli chodzi o transport odpadów niebezpiecznych do miejsc unieszkodliwiania bądź składowania, to w tym przypadku istotne są zarówno informacje o środkach przewozu, warunkach załadunku, jak i opakowaniu i oznakowaniu odpadów. W opisie transportu musi być zawarta instrukcja postępowania na wypadek, gdyby coś poszło źle i gdyby zaistniało realne zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzi.

Składowisko jest najgorszym z możliwych rozwiązań kwestii odpadów niebezpiecznych. Jeśli jest taka konieczność, odpady niebezpieczne mogą być składowane na specjalnych wysypiskach, bądź - odizolowane - na składowiskach przeznaczonych dla zwykłych odpadów. Dotyczy to wyłącznie substancji niebezpiecznych, które nie wchodzi w reakcje z odpadami „bezpiecznymi”.

Właściciel odpadów, we wniosku kierowanym najczęściej do starosty powiatowego, powinien ubiegać się o zgodę na utworzenie składowiska i w owym wniosku musi zawrzeć informację o właściwościach fizycznych odpadów, m.in. o postaci w jakiej występują, o właściwościach chemicznych i biologicznych,

o możliwych reakcjach z innymi substancjami, o toksyczności i trwałości, o sposobie ich opakowania przy magazynowaniu, o ewentualnych zabezpieczeniach.

Specyfikacja powinna opisywać dokładne położenie składowiska wraz z charakterystyką terenów przyległych i zawierać zobowiązanie do monitorowania miejsca magazynowania odpadów. Powszechnym wymogiem jest prowadzenie badań ewentualnego oddziaływania składowiska na wody gruntowe. Decyzja o lokalizacji składowiska pociąga za sobą konieczność przestrzegania rygorystycznych przepisów dotyczących stref ochronnych dla ujęć wody pitnej i dla potencjalnych obszarów chronionego krajobrazu. Składowisko powinno być wyposażone w system uszczelnień, drenażu, bezpiecznego odprowadzania wycieków i musi zawierać perspektywiczny plan rekultywacji terenu, po likwidacji składowiska.

Przypominamy, że polskie prawo zakazuje składowania odpadów medycznych i weterynaryjnych, odpadów w postaci ciekłej (wyjąwszy szlamy) zawierających wodę w ilości powyżej 95% ich masy całkowitej, odpadów o właściwościach żrących, utleniających, łatwopalnych i wybuchowych. Jeśli zaś chodzi o lokalizację miejsc składowania to jest ono całkowicie zabronione w akwenach - śródlądowych wód powierzchniowych, podziemnych i w morzu.

## Zatłaczanie bez wad?

Nieco lepsze niż otwarte składowiska są rozwiązania zakładające czasowe gromadzenie odpadów niebezpiecznych w mogielnikach, w zamkniętych zbiornikach, w specjalnie przygotowanych basenach lub boksach, w nieczynnych, pogórnicznych wyrobiskach. Niektóre substancje niebezpieczne podlegają tzw. zatłaczaniu gębinowemu.

Warto na chwilę zatrzymać się przy tej technologii. Stosowana od ponad 30 lat, przez duże koncerny chemiczne, głównie w USA, jest procesem niezwykle złożonym, ale - co zaskakujące - stosowanie tej metody jest o blisko 20% tańsze niż powszechnie stosowane metody konwencjonalnego przetwarzania odpadów niebezpiecznych: składowanie i

chemiczna neutralizacja. Tajniki tej metody są bardzo pilnie i zazdrośnie strzeżone. To, co wiemy - odwierty w ziemi sięgają nawet na głębokość 1600 m, do formacji geologicznych, które nie mają wartości surowcowej, są skutecznie ograniczone formacjami nieprzepuszczalnymi, są wystarczająco porowate, by przyjąć duże ilości odpadów, są zlokalizowane z dala od obszarów aktywnych sejsmicznie. Średnia głębokość zatłaczania to 1200 m. Metoda jest stosunkowo bezpieczna, oczywiście wedle raportów zainteresowanych koncernów chemicznych i rafinerii. Do zanieczyszczeń wód gruntowych, w wyniku wadliwego przeprowadzenia procesu, dochodziło bardzo rzadko. Szacunki mówią o 1%, kiedy to odwiert był niewłaściwie zlokalizowany lub wadliwie zaprojektowany, gdy np. tempo zatłaczania było zbyt duże, bądź formacje izolujące otwór były niewystarczające.

Metoda - choć bardzo nęcająca - budzi jednakże niepokój. Nie da się oczywiście zdecydowanego założeń, że odpady pozostaną odizolowane od źródeł wody pitnej na zawsze. Procesy geologiczne charakteryzują się dużą zmiennością w czasie i nie można w sposób odpowiedzialny zakładać, że odpady znajdujące się kilkaset metrów poniżej warstwy wodonośnej, nie będą w przyszłości stanowiły dla niej zagrożenia w stopniu zbliżonym do zagrożenia, jakie stwarzają dziś dla wód gruntowych powierzchniowe składowiska odpadów.

## Neutralizacja i przetwarzanie termiczne

Neutralizacja chemiczna przez rozcieńczenie i tym samym zmniejszenie toksyczności jest możliwa tylko w przypadku niektórych odpadów niebezpiecznych. Kolejny sposób to przechowywanie substancji niebezpiecznych w szczelnie zamkniętych pojemnikach, utrzymujących tę szczelność przez wiele lat, w specjalnie przygotowanych boksach, basenach, zagłębieniach terenu, mogielnikach. Tego typu składowiska są odgradzane, pokrywane warstwą gliny, betonu lub tworzywa sztucznego i są zlokalizowane z dala od ludzkich siedzib. W tym przypadku oczekuje się, że substancje

przechowywane w taki sposób, z biegiem lat stracą swoją toksyczność. Te zaś, o których wiadomo, że nie podlegają biodegradacji będą w mogielnikach oczekiwały przez lata na moment, kiedy postęp technologiczny pozwoli na ich neutralizację. Rozwiązania te nie gwarantują stuprocentowego powodzenia i budzą sporo obaw w kontekście potencjalnego zanieczyszczenia pojemników czy też ich kradzieży.

Pozostaje przetwarzanie termiczne, rozwiązanie mocno dyskusyjne, przez jednych chwalone, przez innych permanentnie oprotestowywane. Substancje niebezpieczne pochodzenia medycznego i weterynaryjnego nie mogą być składowane, są więc w całości spalane. Wiele substancji wchodzących w skład odpadów niebezpiecznych również poddaje się spalaniu.

Termiczne przekształcanie odpadów niebezpiecznych może się odbywać wyłącznie w spalarniach, spełniających wyśrubowane normy technologiczne i przystosowanych do przetwarzania substancji niebezpiecznych. Właściciel odpadów jest zobowiązany do sporządzenia specyfikacji substancji dostarczanych do spalarni. Opis musi uwzględniać skład fizyczny i chemiczny, właściwości, kaloryczność, informacje o substancjach, z którymi odpady mogą wchodzić w reakcję podczas spalania. W spalarni określa się ilość odpadów, pobierane są próbki w celu zweryfikowania ich składu. Zarządzającym spalarnią stawiany jest wymóg określenia sposobu zagospodarowania odpadów powstałych po termicznej obróbce.

Obróbka termiczna dużej grupy odpadów niebezpiecznych odbywa się w piecach obrotowych. Wyposażone w obracający się bęben, utrzymują odpady w ciągłym ruchu, co zapewnia dobry dostęp powietrza i szybkie spalanie substancji wysokokalorycznych. Ruch obrotowy umożliwia najpierw pełne odgazowanie odpadów, potem zaś ich zgazowanie. Piec jest wyposażony w termoreaktor, czyli w komorę dopalania, w system odzysku energii lub wieżę chłodniczą z wewnętrzną izolacją przed HCl (chlorowodorem) i SO<sub>2</sub> (dwutlenkiem siarki). Piec musi być również wyposażo-

ny w system oczyszczania dioksyn i furanów, w filtr przeciwpływowy, który służy również do oczyszczania oparów, a także system monitorujący poziomy NO (tlenku azotu), NO<sub>2</sub> (dwutlenku azotu) i CO (tlenku węgla).

Podstawowe zalety pieca obrotowego to zapewnienie dobrego wymieszania odpadów, wysoka temperatura operacyjna od 800 do 1400°C, odporność instalacji na wysokie temperatury spalania, możliwość spalania w piecu dużych ilości zarówno ciał stałych, jak płynów i gazów, a także ich mieszanin.

Część odpadów niebezpiecznych, dla których pożądana jest niższa temperatura spalania, podlega przetwarzaniu termicznemu w piecach fluidalnych. Zakres temperatur spalania w tego typu piecach wynosi od 800 do 900°C.

Producenci systemów termicznego przetwarzania odpadów oferują specyficzne instalacje - również w naszym kraju - do unieszkodliwiania materiałów wybuchowych, np. przestarzałej amunicji. System jest wyposażony w taśmowy transporter podawczy, samowyladowujący się kosz podawczy, masywnie zbrojony piec w kształcie walca i instalację chłodzącą. W piecu utrzymywana jest temperatura pozwalająca na detonację amunicji. Z pozostałości po spalaniu, detonacji amunicji, przy użyciu magnesu wychwytywane są metalowe fragmenty.

Wielką nadzieją na termiczne przetwarzanie odpadów niebezpiecznych jest spalanie plazmowe, w temperaturach dochodzących nawet do 12000°C! Pisaliśmy o tej metodzie w jednym z pierwszych tekstów dotyczących gospodarowania odpadami. Spalarnie plazmowe - na niewielką skalę - działają już w Japonii, USA i Kanadzie. Są właśnie szczególnie przydatne jeśli chodzi o odpady niebezpieczne i w tym wymiarze były wykorzystywane przez wojsko. Wymagają jednak intensywnych testów na znacznie większą skalę. Dotychczasowe wyniki są bardzo obiecujące - zerowe emisje do atmosfery toksycznych związków i znikoma, niemal zero, ilość odpadów powstających w procesie spalania.

Elżbieta Gutowska

## nowa gazeta praska

Następna gazeta - 21 marca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapiresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 strona internetowa - [www.ngp.pl](http://www.ngp.pl)

e-mail dla tekstów - [ngp@ngp.pl](mailto:ngp@ngp.pl)

dla reklam i zdjęć [reklama@ngp.pl](mailto:reklama@ngp.pl)

redakcja: [redakcja@ngp.pl](mailto:redakcja@ngp.pl)

### OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej  
nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515

Paweł 609-490-949

oraz biuro ogłoszeń:

„Marcin” ul. Światowida  
róg Ćmielowskiej paw. VIA  
tel. 22 423-63-64, 606-969-280



REKLAMA W PRASIE

POZWALA PRZEKAZYWAĆ  
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE.



KONSUMENCI  
TEGO SZUKAJĄ.



PRASA DZIAŁA!